

→ w numerze:

★

- Plan dostaw zboża musi być wykonany — str. 2.  
Słuszny kierunek rozwoju spółdzielni gwarantuje szybki dobrobyt jej członkom — str. 3.  
Grzegorz Kunawin — bojownik narodu polskiego i radzieckiego — str. 3.  
Prawda o kopalni obala wręgie plotki — str. 4.  
O świetlicy mówi praca kolektywu — str. 6.

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

nr 11. 1 262 (676)

Białystok, wtorek 3 listopada 1953 r.

A Cena 20 gr

## Nowe spółdzielnie produkcyjne

WARSZAWA. — Jak wynika z napływających meldunków, powstają ostatnio — po zakończeniu najważniejszych prac jesiennych w polu — spółdzielnie produkcyjne w dalszych gromadach.

W Wielkopolsce w ostatnich dniach października powstały nowe spółdzielnie we wsiach Mystki — pow. Środa i Kołata — pow. Poznań. Spółdzielnia w Kołacie jest 56 z kolei spółdzielnią produkcyjną w pow. poznańskim. Na zebraniu orga-

nizacyjnym przystępujący do wspólnej gospodarki chłopów postanowili nazwać swą spółdzielnię im. 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Zwiększyła się również ostatnio liczba spółdzielni w pow. Głubczyce na Opolszczyźnie. 30 małol. i średniorolnych chłopów gromady Nowa Cerkiew w tym powiecie zorganizowało spółdzielnię produkcyjną typu I-b, nadając jej nazwę „Czerwony Sztandar”.

## IX PLENUM KC PZPR

# Uchwała o zwołaniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniach 29 i 30 października br. odbyło się IX Plenum KC PZPR, które wysłuchało i przedyskutowało referat towarzysza Bolesława Bieruta: Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego.

Plenum postanowiło przyjąć referat towarzysza Bieruta jako wytyczną działania partii przy rozwiązywaniu zadań polityczno-gospodarczych obecnego okresu.

Plenum powzięło następującą uchwałę w sprawie zwołania II Zjazdu PZPR:

Plenum Komitetu Centralnego PZPR postanawia zwołać do War-

szawy w dniu 16 stycznia 1954 r. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum Komitetu Centralnego PZPR ustala następujący porządek dzienny II Zjazdu:

1. Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR,
2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej,
3. Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954—1955) Planu 6-letniego,
4. O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej,
5. Zadania organizacyjne i poprawki do statutu partii,

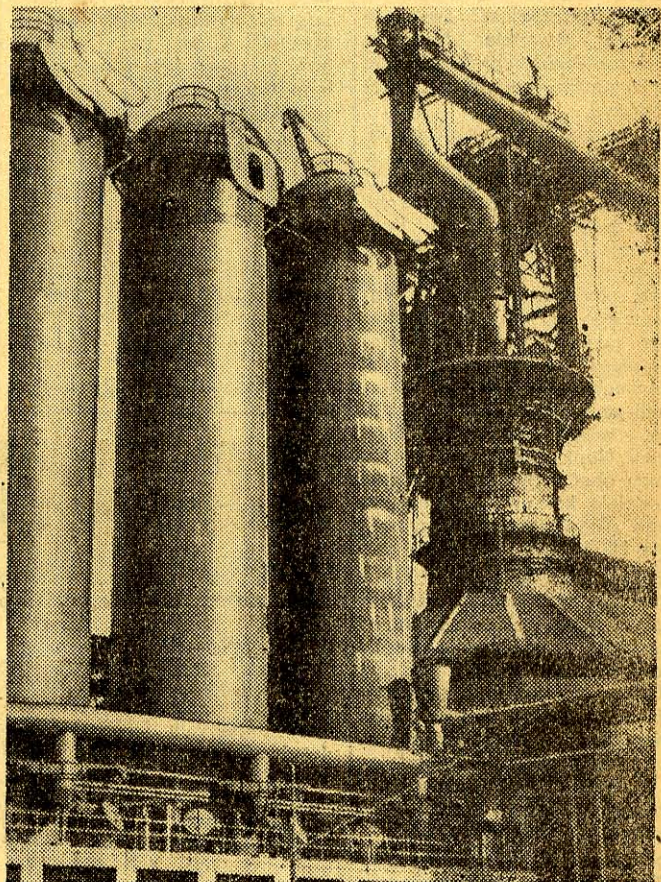
6. Wybory naczelnych władz partyjnych.

Plenum ustala następujące normy przedstawicielstwa i tryb wyborów na Zjazd:

- a) Jeden delegat z głosem decydującym na 1.000 członków i kandydatów partii,
- b) Delegaci na Zjazd będą wybierani w tajnym głosowaniu na powiatowych (miejskich) konferencjach partyjnych, w Warszawie i Łodzi delegaci będą wybierani na dzielnicowych konferencjach partyjnych.

Referat towarzysza Bolesława Bieruta i tezy przedzjazdowe będą publikowane w ciągu dni najbliższych.

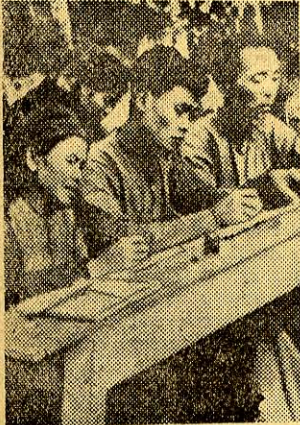
### II wielki piec w hucie im. B. Bieruta



Drugi wielki piec huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wszedł już w ostatnie stadium przedeksplatacyjne. Po trwającym około 8 dni okresie suszenia, rozpocznie się załadunek pieca. Do pełnej eksploatacji gotowych jest już również szereg ważnych, niezbędnych dla pracy wielkiego pieca obiektów.

Na zdjęciu: Fragment II wielkiego pieca. (CAF — fot. Aszenfarb)

### O ŚWIATA w Wietnamie



W ciągu 8 lat, które upłynęły od proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej 14 milionów ludzi ukończyło kursy i szkoły podczas gdy dawniej zaledwie 9 proc. ludności umiało pisać i czytać.

Na zdjęciu: Lekcja dla analabetów. (Fot. — CAF)

### IMPONUJĄCY PRZEBIEG MIESIĄCA PRZYJAŹNI

## Ludzie pracy miast i wsi omawiają osiągnięcia Kraju Rad

Tysiące odczytów i pogadarek. — Wielkie zainteresowanie radzieckimi metodami pracy. — Masowy wzrost szeregów TPP-R

WARSZAWA. Na terenie całego kraju — w miastach, miasteczkach i w najbardziej odległych wsiach — odbywają się w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej różnorodne imprezy, w których masowy udział bierze społeczeństwo polskie.

#### Odczyty, akademie, pogadanki

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się odczyty, wieczornice i pogadanki. W woj. gdańskim ponad 76 tys. osób wysłuchało pogadarek, odczytów i referatów, omawiają-

cych różne zagadnienia z życia Kraju Rad. W akademiach i wieczornicach urządzonych w tym województwie wzięło udział ponad 62 tys. osób. W woj. krakowskim, przy masowej frekwencji robotników, chłopów i inteligencji pracującej, odbyły się 122 akademie, 335 wieczornic, 560 odczytów, 1465 pogadarek. Wśród robotników największe zainteresowanie wywołują zebrania, na których omawia się radzieckie metody pracy, a wśród chłopów — zebrania, poświęcone omawianiu osiągnięć przodującej wiedzy rolniczej Kraju Rad.

Przy dużej frekwencji odbywają się wieczory dyskusyjne, poświęcone osiągnięciom kulturalnym ludzi radzieckich. Np. w woj. kieleckim tysiące osób wzięło udział w 174 wieczorach dyskusyjnych, poświęconych książkom i filmom radzieckim.

#### Dziesiątki wystaw

W całym kraju zorganizowano liczne wystawy, które obrazują bogaty dorobek Związku Radzieckiego.

Ciekawą wystawę zorganizowało koło miczurinowskie, skupiające 90 chłopów gromady Biegonowice, pow. nowosądecki. Wystawa obrazuje dorobek miczurinowców w dziedzinie uprawy roślin, sadownictwa oraz hodowli. Wielkie zainteresowanie i podziw budzi wystawiony okaz brukwi o wadze 7 kg oraz głowa kapusty ważąca 12 kg.

#### WZRASTAJĄ SZEREGI TPP-R

Z każdym dniem wstają szeregi członków TPP-R. W Wielkopolsce w czasie od 7 do 31 października wstąpiło do TPP-R 65.200 nowych członków. Wielu nowowstępujących rozwija aktywny udział w pracach TPP-R. Wśród 245 prelegentów, którzy wygłaszali w pow. szamotulskim w okresie „Miesiąca” referaty, wielu to właśnie nowoprzyjęci członkowie TPP-R. W woj. szczecińskim masowo wstępują w szeregi TPP-R chłopcy. W okresie „Miesiąca” legitymacje członków Towarzystwa otrzymało ok. 11 tys. chłopów. W woj. gdańskim w okresie „Miesiąca” legitymacje członkowskie otrzymało 30 tys. robotników, chłopów i inteligentów pracujących.

## STAN ZASIEWÓW OZIMIN

WARSZAWA. — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, stan zasianych zbóż ozimych — żyta, pszenicy, jęczmienia oraz rzepaku ozimego jest zadowalający. Szczególnie bujnie i silnie krzewią się oziminy zasiane wcześniej na dobrze przygotowanej glebie. Najbujniej rozkrzewiły się

oziminy w woj. łódzkim oraz na terenie południowej części woj. warszawskiego. Stosunkowo najslabiej krzewią się oziminy w woj. olsztyńskim. Powodem tego jest spóźniony siew, a także dokonanie siewu na glebie zaoraanej tylko jeden raz, bez podorywki. Jednak i te oziminy nie budzą obaw.

## Aby robotnicy mieszkający na wsi PRZODOWALI W DOSTAWACH

Codziennie rano drogami wodzącymi do Białegostoku, Elku, Bielska, Zambrowa czy innych miast, zdążając do pracy liczni chłopcy z okolicznych wsi. Szybko rozwijający się przemysł dał im nowe źródło zarobku, perspektywę awansu społecznego, uczynił wielu z nich przodującymi robotnikami.

Większość tych robotników to jednocześnie właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych. Ciąży więc na nich — podobnie jak i na całym chłopstwie — obowiązek pełnej i terminowej realizacji planów obowiązkowych dostaw dla państwa. I właśnie w tej akcji winni przodować na wsi przede wszystkim ci, którym państwo ludowe pomogło wydzwignąć się z nędzy, dało pracę i dobry zarobek. Bo ktoż lepiej niż robotnik zamieszkały na wsi wnoszący domy kultury, kina, żłobki, szpitale widzi, jak dużo daje wsi nasze państwo? Kto lepiej niż chłop zatrudniony w fabryce włókienniczej, narzędzi rolniczych, w tartaku czy cegielni wie, że obowiązkowe dostawy wracają na wieś w postaci coraz większego strumienia towarów przemysłowych?

W jakiegokolwiek gałęzi przemysłu zatrudnieni są chłopcy, nacalnie przekonują się, że aby podnieść produkcję na coraz wyższy poziom, aby zaspokajać coraz lepiej potrzeby całego społeczeństwa, państwo skupiać musi w swym ręku niezbędne środki dla zapewnienia należytych warunków bytu mas pracujących. A zatem pełna realizacja planu obowiązkowych dostaw leży zarówno w interesie klasy robotniczej jak chłopstwa pracującego. Szczególnie winna być ona dobrze rozumiana przez chłopów związanych bezpośrednio

z pracą w przemyśle, przez tych, którzy codziennie pracują z robotnikami przy jednym warsztacie.

Okazuje się jednak, że wielu z nich zamiast przodować w realizacji obowiązkowych dostaw dla państwa pozostaje w tej akcji na szarym końcu. Wielu z nich zaniedbuje gospodarke rolną, traktując ją jedynie, jako dodatek do swych fabrycznych zarobków.

Jest to niestety niefortunne. Państwo dało chłopom zatrudnionym w przemyśle wiele ulg. W czasie wyczerpanych prac na wsi — siewów, żniw czy wykopków — mogą oni korzystać ze zwolnień z zakładów pracy. Mimo tego wiele moglibyśmy przytoczyć przykładów z gminy Michałowo, Gródek, Jaświły i innych gmin pow. białostockiego, jak również z pow. bielskiego czy siemiatyckiego, że chłopcy zatrudnieni w przemyśle bądź to częściowo wykonali dopiero swa obowiązki względem państwa, bądź też w ogóle do chwili obecnej nie odstawili jeszcze ani kilograma ziarna.

Co jest przyczyną tego, że chłopcy ci zamiast przodować, wloką się w ogonie za całą gromadą. Jest to spowodowane przede wszystkim niedostateczną pracą polityczną organizacji i instancji partyjnych. Zdarza się, że w niektórych zakładach pracy organizacje partyjne traktują robotników przyjeżdżających ze wsi jedynie jako „przybyszów”, którzy związani są nie z fabryką, lecz z gromadą. Nje pracuje również z tymi ludźmi aktywniejsi sądząc, że obowiązek ten spoczywa na zakładzie pracy. W rezultacie — rozmowy chłopów zatrudnionych w przemyśle z aktywnym wiejskim (Ciąg dalszy na str. 2)

### POPIERAMY NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO

## Żądamy natychmiastowego zwolnienia statku „Praca”

Protesty społeczeństwa białostockiego przeciwko pirackiej napaści bandytów z Tajwanu

W dalszym ciągu odbywają się masówki protestacyjne, na których całe społeczeństwo polskie wyraża swoje ogromne oburzenie z powodu

napaści piratów Czang Kajsze na statek Polskiej Marynarki Handlowej „Praca”.

„Domagamy się zaprzestania pirackiej działalności na morzach i oceanach, żądamy ścisłego przestrzegania zasad wolności żeglugi — piszą studenci III roku Akademii Medycznej w rezolucji wystosowanej do Ambasady USA w Warszawie. — Protestujemy przeciwko bezprawnemu zagarnięciu polskiego statku „Praca” przez klikę kuomintangowską, wspieraną przez Stany Zjednoczone Ameryki”.

### Już 103 powiaty zwolnione od miarek

WARSZAWA. O wykonaniu w 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa zameldowały ostatnio powiaty: Opoczno w woj. kieleckim, Stargard w woj. szczecińskim i Piotrków Trybunalski w woj. łódzkim.

Łączna liczba powiatów, w których roczne plany dostaw zboża z tegorocznych zbiorów wykonano co najmniej w 90 proc. wynosi więc 103.

Zaloga Tartaku Przemysłu Leśnego w Plocicznie potępiając napaść band Czang Kajsze na statek Polskiej Marynarki Handlowej „Praca” i żądając natychmiastowego uwolnienia statku i załogi, pisze między innymi w rezolucji protestacyjnej skierowanej do Ambasady USA w Warszawie: „Ze wszystkich sił popieramy notę Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a swym wzmocnionym wysiłkiem w pracy codziennej jednoczymy się we Froncie Narodowym i w walce o pokój na świecie”. (as)

NA POSIEDZENIU KOMISJI POLITYCZNEJ ONZ

## ZSRR domaga się od rządu USA ratyfikowania protokołu genewskiego

Obawa, aby fabrykanci broni bakteriologicznej nie stracili zysków — przyczyną odmownego stanowiska delegacji amerykańskiej

NOWY JORK. W dniach 30 i 31 października Komisja Polityczna kontynuowała dyskusję nad sprawą tzw. „bezbrotnej dochodzenia w przedmiocie stosowania przez siły zbrojne ONZ broni bakteriologicznej”.

Przedstawiciel ZSRR Malik, przemawiając na posiedzeniu z 30 października, zaznaczył, że delegacje krajów, które wzięły udział w interwencji zbrojnej w Korei, starają się usilnie usprawnić wiodące metody, jakich użyło dowództwo amerykańskie w wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu. W tym

właśnie celu szerzona jest przez amerykańskie władze wojskowe kłamliwa wersja o rzekomym stosowaniu „przemocy” i „tortur” wobec tych lotników amerykańskich, którzy w niewoli złożyli zeznania w sprawie wojny bakteriologicznej. Nie jest dla nikogo tajemnicą — dodał Malik — że najbardziej reakcyjne koła USA usiłują wykorzystywać powracających do kraju byłych jeńców amerykańskich w celu podsycenia zimnej wojny. Wobec byłych jeńców stosowany jest przez amerykańskie władze wojskowe specjalny system tzw. „prania mózgu”, przy czym używane są te wszystkie środki i metody, które reklamuje tak cynicznie Mac Carthy.

Co się tyczy radzieckiego projektu rezolucji w sprawie ratyfikowania przez wszystkie państwa protokołu genewskiego, Malik podkreślił, że przeciwnicy propozycji radzieckiej nie ośmielają się wystąpić przeciwko niej otwarcie. Chcą oni osiągnąć swój cel pośrednią drogą i dlatego proponują przekazanie radzieckiego projektu rezolucji do komisji rozbrojenowej, ażeby tam pogrzebać go. Malik podkreślił, że istotną przyczyną uporczywie odmownego stanowiska USA w sprawie ratyfikacji protokołu genewskiego są protesty koncernów chemicznych wytwarzających broń bakteriologiczną, które w wyniku ratyfikacji tego protokołu straciłyby swe zyski.

Po oświadczeniach szeregu

delegatów w sprawie motywu głosowania Komisja Polityczna powzięła uchwałę, by przegłosować najpierw projekt rezolucji pięciu państw proponujący przekazanie rezolucji radzieckiej do komisji rozbrojenowej. Projekt pięciu państw został zaakceptowany 47 głosami przy 13 wstrzymujących się. Następnie komisja postanowiła nie przeprowadzać głosowania nad propozycją radziecką. Za wnioskami o nieprzeprowadzenie głosowania nad tą propozycją wypowiedziało się 38 delegacji. 5 delegacji głosowało przeciwko wnioskowi, a 15 delegacji wstrzymało się od głosowania.

PRZECIWKO MILITARYZACJI KRAJU I „POMOCY” USA

## Potężny wiec w Tokio

15 tysięcy związkowców demonstrowało przed gmachem parlamentu

PEKIN. Według doniesień radia tokijskiego, 31 października w parku tokijskim Jotsuya odbył się masowy wiec zorganizowany przez Ogólnojapońską Radę Związków Zawodowych robotników i pracowników instytucji państwowych. Na wiecu obecnych było około 15 tysięcy przedstawicieli związku zawodowego pracowników kolej i związków nauczycieli — wcho- dzących w skład Ogólnojapońskiej Rady Związków Zawodowych — oraz przedsta-

## Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPEST. — 31 października odbyło się rozszerzone plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących. Plenum wysłuchało referatu pierwszego sekretarza KC WPP Matyasa Rakosiego w sprawie wykonania uchwał plenum czerwcowego i o dalszych zadaniach partii. Po wszechstronnym przedyskutowaniu referatu uchwalono rezolucję.

Komitet Centralny postanowił zwołać na kwiecień 1954 roku III Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących. Antal Apro wybrany został przez KC członkiem Biura Politycznego.

## PLAN DOSTAW ZBOŻA MUSI BYĆ WYKONANY

Brak pracy z biedotą — istotną przyczyną niewykonania planu

W dowie Bańkusowej z Trakiszek, Annie Krzyżanowskiej z Puńska, Janowi Siemankiewiczowi z Kruciniszek i innym małorolnym chłopom, którzy już w 100 procentach i ponad plan wykonali obowiązkowe dostawy nie jest przyjemnie, że ich gmina wlece się na szarym końcu w rozliczeniu z państwem w pow. suwalskim, że ich gmina Puńsk do dnia 29. X, tylko w 39 procentach zrealizowała obowiązkowe dostawy.

W gminie tej są gromady, gdzie chłopci dopiero w 20 proc. sprzedali państwu zboże. Zespół gminny z Puńska dociera do tych gromad przeważnie dopiero na dwa dni przed upływem terminu dostaw. Dopiero więc wtedy zdemaskowano w Kruciniszkach sołtysa — kułackiego poplecznika, który przez cały okres rozliczenia się z państwem prowadził rozbiłkową robotę. Sołtys ten, Adolf Juszkiewicz, który z planowanych 639 kg zboża sprzedał tylko 164 kg i podobnie zalega z dostawą ziemniaków, mleka, żywca i z podatkiem,

ABY NIE CZUĆ SIĘ ODOsobNIOMY

w nierozliczeniu się z państwem namawiał chłopów ze swej gromady, by wstrzymywali się z obowiązkowymi dostawami. Starał się do tego również namówić sołtysa z sąsiedniej Rudawki, lecz ten go nie posłuchał i Rudawka, której ziemia nie różni się jakością od krucinińskiej już w 83 proc. wywiązała się z dostaw.

Ale kułackie ziarno rzucone przez sołtysa przyjęło się wśród pewnej części gospodarzy z Kruciniszek. Zaczęli biadolić i złożyli więcej podań o umorzenie dostaw niż jest mieszkańców gromady. Już 15 lipca składali podania o umorzenie dostaw ziemniaków, zasadzonych w czerwcu, nie wiedząc wtedy jeszcze jak ziemniaki obrodzą.

Jan Siemankiewicz małorolny gospodarz, wywiązał się z dostaw ponad plan, ale na zebraniu gromadzkim, zapytany przez zespół gminny o sprawy gromadzkie odpowiedział: — U nas na zebraniu nic mówić nie można, bo gdy kiedyś zacząłem mówić o nieporządkach panujących w gromadzie, sołtys doskoczył do mnie i chciał mnie bić.

— Dopiero na zapewnienie zespołu, że nie ma co bać się poplecznika kułackiego, w gromadzie zawrzało. — To małorolnej wdowie Zofii Gruszkiewicz sołtys nie dał pomocy sąsiedzkiej, mimo tego, że się o nią zwracała, to on nie powiedział nikomu, że należy złożyć się po 10 zł na agronoma, by przeprowadził jeszcze raz klasyfikację ziemi, gdyż niektórym bagna zaliczono za ziemię orną, to on nigdy nie idzie z pomocą biedniakom, i nigdy też złego słowa nie powiedział o opornych bogaczach.

— Gromada nie chce takiego sołtysa. J. Juszkiewicz został zawieszony w czynnościach, a jego sprawki będą rozpatrywane w sądzie.

Na niewykonanie dostaw w gminie Puńsk

ZŁOŻYLI SIĘ JEDNAK I INNE OKOLICZNOŚCI.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie bardzo umie rozpoznać kułaków, ba... są jeszcze w puńskiej gminie 20-hektarowy gospodarze nieobjęci planem dostaw. Delegata Ministerstwa Skupu tow. Konstantego Styczyńskiego serce boli, gdy ma ostrzeżenie wystąpić przeciw opornym kułakom, no bo jakże można nie żyć w zgodzie z kompanami od picia wódki. Gdy w czasie najeżonej walki o skup delegat Ministerstwa Skupu pije, jasne, że z dostawami nie jest dobrze. Jeszcze 50 podań o umorzenie leży w gminie nierozpatrzone.

Na sesjach Gminnej Rady, które powinny zmobilizować aktyw do pracy w terenie, sami radni biadolią i targują się o dostawy.

Jest we wsi taki Jan Senda, kułak 35-hektarowy, 5 osób zdolnych do roboty, ziemia najlepsza, a trzyma tylko 1 krowę, 2 konie, 3 świnie, pola zachwaszcza, o zbioru nie dba, byle państwu nic nie dać, ale o tym sabotażu gospodarczym jeszcze nikt prokuratora nie poinformował, bo jakże znowu można tak „gnębić” kompanów od kieliszka.

A sekretarz Komitetu Gminnego tak jak nie potrafił wdrożyć do pracy aktywu, tak i nie potrafił rozprawić się z rozplajczonym gminnym delegatem MS.

Komitet Gminny nie analizując wykonania planów dziennych nie mógł zapobiec temu, aby bilans rozliczeniowy niektórych gromad wynosił dotychczas tylko 20 proc.

Ze strony młodzieży pomocy też nie ma, bowiem koło ZMP w gminie Puńsk nie istnieje.

I na samym punkcie skupu nie ma porządku, bo zboże nie jest zabierane z magazynów systematycznie i nieraz dostarczający zboże chłopci muszą czekać cały dzień, by od nich odebrać dostawy. Dopiero 29 października pomyślano o przetrąceniu jeszcze jednego budynku na skład zboża i zamienników.

Tak samo sprawy opornych zbyt późno zaczęto kierować na drogę sądową i to w znikomej ilości, bo tylko 3 wnioski znalazły się u prokuratora.

W takich warunkach kułak znajduje wodę na swój młyn, na wrogą robotę. Prokurator się nim nie interesuje, na zebraniach gromadzkich go się nie wytyka, o tym by pokazać go na błyskawicy nie ma mowy i dlatego nie ma możliwości odizolowania kułaka od reszty wsi.

JÓZEF JATKOWSKI, ŚREDNIOROLNY CHŁOP NA 12 HEKTARACH CAŁKOWICIE ROZLICZYŁ SIĘ Z PAŃSTWEM.

Spełnił swój obywatelski obowiązek z pełnym zrozumieniem tego, że miasto wtedy będzie mogło dać mu artykuły przemysłowe, gdy on da miastu chleb. Ale mimo swej obywatelskiej postawy Józef Jatkowski nie umie jeszcze śmiało demaskować kułackiej roboty, bo aktyw nie wyjaśnił mu jak ma to robić.

Wszystkie przyczyny, składające się na słaby przebieg dostaw, można określić jednym zdaniem:

Władze gminne nie potrafią się wsłuchiwać w głosy biedoty wiejskiej, nie potrafią obronić jej przed wyższym kułakom, nie potrafią również zedrzeć maski z kułaka tak, aby każdy mały i średniorolny chłop nie miał wątpliwości co do kułackiej antyludowej roboty.

Jedynie taka wieś, która jest silna świadomością małego i średniorolnych chłopów potrafi z bitwy o wykonanie planu dostaw wyjść zwycięsko. (BK)

## Uroczyste otwarcie Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN. — W niedzielę na wielkim wiecu w berlińskim „Friedrichstadt-palast” nastąpiło uroczyste otwarcie Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W uroczystości wzięli m. in. udział: przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu, Biura Politycznego i sekretarza KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, ambasador Związku Radzieckiego w NRD Siemionow oraz przewodniczący zaproszonej przez Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej delegacji radzieckich działaczy kultury, wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR Bardin. Na wiecu obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy rządzie NRD oraz przedstawiciele partii i organizacji masowych.

Uroczystość zagalęł przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann, po czym przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, burmistrz Wielkiego Berlina Friedrich Ebert wygłosił referat poświęcony Miesiącowi Przyjaźni.

W imieniu gości radzieckich przemawiał Bardin. Wiece zakończyła część artystyczna.

## Polsko-węgierska umowa o współpracy kulturalnej na r. 1954

Podpisanie planu realizacji umowy

WARSZAWA. — W dniach od 26 do 30 października br. obradowała w Warszawie polsko-węgierska komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na r. 1954.

Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze.

Plan wymiany kulturalnej między obu krajami został podpisany dnia 31 października br.

Ze strony polskiej plan podpisała: E. Krassowska — wice-minister Szkolnictwa Wyższego PRL.

Ze strony węgierskiej plan podpisał: Non György — wice-minister Oświaty Ludowej WRL.

## SAMI o sobie

Ponury horoskop dla rządu Lanieli

Prawowocny tygodnik „Perspective” zamieścił artykuł, w którym zastanawia się nad sytuacją we wnętrzu Francji.

Bez względu na znaczenie innych problemów (trudności na odzisku socjalnym, problem rolny, Indochiny, budżet) — stwierdza artykuł — sprawa „armii europejskiej” określa obecnie rozwój wydarzeń we Francji.

W związku z tą sprawą może nastąpić kryzys reżimu. Jest istotnie rzeczą zupełnie możliwą, że problem ten zostanie postawiony przed narodem i byłoby to nawet zrozumiałe, ponieważ chodzi o sprawę, zagrażającą egzystencji i integralności Francji, jej suwerenności i niezawisłości. Jeżeli sprawa wyrezerwa się swowolnością Francji na rzecz nowego, „świątego imperium” zostanie przeniesiona na płaszczyznę uczuciową, może ona wywołać falę oburzenia, która może obrócić wniwecz te plany.

## Wszechzwiązkowa narada pracowników przemysłu lekkiego

Omówiono sprawę rozszerzenia produkcji i polepszenia jakości artykułów powszechnego użytku

MOSKWA. — Dnia 31 października br. w Moskwie zakończyła się trzydniowa wszechzwiązkowa narada pracowników przemysłu lekkiego. Referat „O zadaniach przemysłu lekkiego i o środkach zapewnienia jego wykonania uchwały Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR „W sprawie rozszerzenia produkcji artykułów powszechnego użytku i polepszenia ich jakości” wygłosił minister Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR — A. N. Kosygin.

Mówca oświadczył, że zadania 5 planu pięcioletniego w dziedzinie produkcji podstawowych artykułów powszechnego użytku będą wykonane przedterminowo.

W produkcji tkanin jedwabnych przemysł osiągnął już poziom zaplanowany na 1954 rok.

Pięcioletni plan produkcji tkanin wełnianych, konfekcji, wyrobów dzianych zostanie wykonany w ciągu 4 lat. W najbliższych 2 latach produkcja tkanin bawełnianych zwiększy się o miliard metrów. Produkcja tkanin jedwabnych wzrosła w 1956 r. przeszło pięciokrotnie w porównaniu z 1950 r. Zwiększy się również produkcja tkanin wełnianych, obuwia skózanego, odzieży i innych wyrobów. Dla zrealizowania obszernego programu produkcji artykułów codziennego użytku buduje się około 400 zakładów, rekonstruuje się i rozszerza ponad 800 fabryk i kombinatów. W 1954 r. suma inwestycji zwiększy się przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem bieżącym. Rozpoczną się budowę jeszcze 100 nowych potężnych zakładów przemysłu lekkiego.

W dalszym ciągu referatu A. N. Kosygin podkreślił, że zagadnienie polepszenia jakości wyrobów, a w szczególności

ści ich wykończenia, oraz rozszerzenia asortymentu, powinny znajdować się w centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu.

W dyskusji nad referatem zabrało głos około 50 uczestników narady.

Dyskusję podsumował minister Artykułów Przemysłowych Powszechnego Użytku ZSRR — A. N. Kosygin.

## Aby robotnicy mieszkający na wsi PRZODOWALI W DOSTAWACH

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skim ograniczają się niejednokrotnie do spotkań w komisjach, które wywołują ich, by wyjaśnili, dlaczego zalegają z dostawami, albo też z kolegami orzekającymi, które wymierzają im karę za opieszałość. Tak np. fakt miał miejsce w gminie Barzczewo, gdzie Józef Andruk, z gromady Załesiany, pracujący w ZBM w charakterze kierownika Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego został ukarany przez kolegium za niewykonanie obowiązkowych dostaw.

Niejednokrotnie bywa też i tak, że organizacje partyjne, które prowadzą pracę polityczną z robotnikami dojeżdżającymi ze wsi, mają na uwadze jedynie sprawy produkcyjne fabryki i zapominają, że robotnicy ci są jednocześnie właścicielami indywidualnych gospodarstw rolnych, że ciąży na nich jeszcze sposób myślenia, nawyki i przyzwyczajenia drobnych posiadaczy. Zapominają, że trzeba tym ludziom tłumaczyć, iż ich wkład do budowy Polski silnej i szczęśliwej, do budowy socjalizmu — to nie tylko ich osiągnięcia produkcyjne w fabryce, ale i troska o własne gospodarstwo rolne, troska o sumienne i terminowe wyko-

nywanie obowiązkowych dostaw dla państwa.

Zwężenie zadań organizacji partyjnych w zakładzie pracy, gdzie część załogi rekrutuje się ze wsi, jedynie do spraw produkcyjnych, pominięcie w pracy agitacyjnej tak ważnego zagadnienia jak mobilizacja do wykonania obowiązkowych dostaw jest niewłaściwe i wręcz szkodliwe.

Przykład dobrej pracy, wszechstronnego zrozumienia zadań w tej dziedzinie daje komitet z Zakładu Fabryki Przyrządów i Uchwytów, gdzie prowadzi się akcję wyjaśniającą znaczenie obowiązkowych dostaw wśród robotników pochodzących ze wsi. Daje to dodatnie wyniki, gdyż większość z nich wykonała dzięki temu w pełni swe obowiązki.

Doświadczenie wykazuje, że tam, gdzie organizacje partyjne rozwinęły wokół kampanii dostaw szeroką, bojową agitację, gdzie nie ograniczyły swej działalności jedynie do spraw produkcyjnych — chłopci pracujący w przemyśle sumiennie wykonali swe obowiązki. Równocześnie stają się oni transmisją, po przez którą organizacje partyjne mogą oddziaływać na dziesiątki gromad, stają się bojowymi agitatorami w akcji skupu, mobilizującymi pracującą wieś do jak najlepszego włączenia się do naszego budownictwa socjalistycznego.

Przyswoić sobie dobre metody pracy przodujących organizacji partyjnych z robotnikami dojeżdżającymi ze wsi, przystosować je do swojego terenu — oto pilne zadanie organizacji partyjnych w wielu fabrykach, na wielu budowach woj. białostockiego.

## POWÓDŹ W INDIACH

Pomoc radzieckiego Czerwonego Krzyża dla powodziar

MOSKWA. — Jak donosi z Mongir (Indie) agencja TASS, premier Nehru udał się 31 października do stanu Bihar nawiedzonego przez silną powódź. Wezbrane wody zniszczyły zasiewy na przestrzeni 1.670 tysięcy akrów. Około 55 tysięcy domów zostało zburzonych. Wskutek powodzi ucierpiało przeszło 3.600 tysięcy osób. Z inicjatywy premie-

ra Nehru utworzony został narodowy fundusz pomocy ofiarom powodzi. Do funduszu tego wpłynęło początkowo około 450 tysięcy rupii, później zaś, dzięki pomocy udzielonej przez radzieckie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, fundusz ten zwiększył się o 300 tysięcy rupii.

# Słuszny kierunek rozwojowy spółdzielni gwarantuje szybki dobrobyt jej członkom

Rosną i umacniają się spółdzielnie produkcyjne w województwie białostockim. Ponad 230 kolektywnych gospodarstw, zrzeszających z górą 4800 rodzin mało- i średniorolnych chłopów — oto dorobek naszej wsi, tworzącej lepsze życie dla siebie i swoich dzieci, to rezultat wyteżonej pracy partyjnych i bezpartyjnych aktywistów wiejskich.

Wielka praca przygotowawcza do I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej i realizacja uchwał Zjazdu sprawiły, że rośnie coraz bardziej siła go spodarcza i polityczna spółdzielni, podnosi się poziom gospodarki zespołowej, wzrasta jej wpływ na całą wieś. Nasze organizacje partyjne, aktywni spółdzielcy oraz chłopcy gospodarujący zespołowo coraz lepiej rozumieją, że dobrze gospodarujące spółdzielnie, nastawione na najbardziej rentowną, odpowiadającą miejscowym warunkom gałąź produkcji rolnej, zwiększające rokrocznie owoce wspólnej pracy, to najlepszy argument propagandowy na rzecz spółdzielczości produkcyjnej.

## Spółdzielnie obierają kierunek rozwojowy

Jeszcze dwa — trzy lata temu, niektóre spółdzielnie produkcyjne, mimo znacznego dorobku zespołowej pracy, nie widziały tak dokładnie kierunku i perspektyw rozwoju własnego gospodarstwa, jak widzą je dzisiaj.

Członkowie nie zdawali sobie niejednokrotnie sprawy z tego, że jedynie nastawienie wspólnej gospodarki na najbardziej opłacalną gałąź produkcji rolnej, odpowiadającą najlepiej miejscowym warunkom może zapewnić im stały i nieprzerwany wzrost dochodu, przyczyni się do podniesienia dobrobytu wszystkich spółdzielców. Dopiero Zjazd Krajowy zwrócił uwagę na to tak bardzo ważne zagadnienie, ukazał im w całej pełni perspektywy dalszego rozwoju ze spółdzielni gospodarstw.

Gdy dzisiaj pytamy którego z członków w spółdzielni produkcyjnej w Gordejkach: czego dorobit się gospodarując zespołowo, to nie wskazuje on ładnych murowanych domków mieszkalnych, dostatniego urzędnika swego mieszkania, nie wspomni o krowach i świniach utrzymywanych na działce przyzagrodowej — lecz powie:

— Nasza spółdzielnia ma wspaniałą hodowlę. I to jest nasz dorobek. To jest podstawowa gałąź produkcji naszej spółdzielni.

Hodowla jest oczkiem w głowie spółdzielców w Gordejkach. W przestronnej, czysto utrzymanej oborze trzymają 47 sztuk bydła, w tym 20 wysokomlecznych krow, które na rok dają przeciętnie około 3 tys. litrów mleka każda. Oborowy Jan Racińbor cieszy się dużym autorytetem u spółdzielców. Jego głos bardzo często decyduje przy podejmowaniu ważnych uchwał do tyjących spółdzielczej hodowli. Nie w tym dziwnego; spółdzielcy z Gordejek zrozumieli, że hodowla zespołowa z uwagi na wspaniałe warunki rozwoju — stanowi jeden z głównych czynników stałego podnoszenia ich dobrobytu. Za samo mleko odstawione do zlewni w okresie od stycznia do sierpnia br. spółdzielnia w Gordejkach otrzymała ponad 30 tysięcy złotych w gotówce.

Spółdzielcy w Gordejkach rozwijają również hodowlę trzody chlewnej i owiec. Trzodę chlewną umieścili w nowoczesnie urządzonej chlewni, która została niedawno rozbudowana. Te-

raz noszą się z zamiarem wydatnego zwiększenia pogłowia świń z 50 na 100 sztuk.

Na przyszły rok planują również powiększenie hodowli owiec. W tym też celu zabrali się już do budowy owczarni (gospodarczym sposobem) na 300 sztuk owiec.

Tak jak w Gordejkach prawie w każdej spółdzielni produkcyjnej naszego województwa zwraca się już dziś coraz większą uwagę na wytyczenie sobie właściwego kierunku rozwojowego wspólnego gospodarstwa. I to jest właśnie to, które charakteryzuje w tym roku nie tylko stare, ale również i nowo powstałe spółdzielnie. W zależności od miejscowych warunków nastawiają się one na hodowlę, produkcję roślin zbożowych, przemysłowych czy też warzywnictwo.

## Przed każdą spółdzielnią stoją wspaniałe perspektywy

Spółdzielniom produkcyjnym, które w początkowym okresie napotykały często na wiele trudności związanych z rozwojem gospodarki zespołowej, państwo ludowe spieszy z wydatną pomocą. Udziela im długoterminowych kredytów na zakup materiałów potrzebnych do budowy obiektów gospodarczych, na zakup maszyn rolniczych, inwentarza żywego, zapewnia im stałą pomoc agronomiczną, zootechniczną itd. Spółdzielnie produkcyjne docer-

niają pomoc państwa i coraz wszechstronnie z niej korzystają.

Chłopi z gromady Marcinowo, pow. Gołdap, organizując na wiosnę br. spółdzielnię produkcyjną, nastawili się przede wszystkim na hodowlę. Mają bowiem ku temu najlepsze warunki.

Jak więc zabrali się do rozwoju zespołowej gospodarki hodowlanej? Przede wszystkim zapewnili sobie pomoc państwa w postaci kredytów pieniężnych na remont obory i chlewni oraz na zakup inwentarza żywego. Kiedy przeprowadzili remont budynków zespołowych, zakupili 7 sztuk krow. Ale na tym nie poprzestali. Nie czekając, aż dojdą do siebie, zaczęli się przychówku od tych krow, sami wnieśli dodatkowo po jednej cieliczce do zespołowej obory. Razem wnieśli 17 cieliczek. W ten sposób stworzyli oni od początku mocne podstawy pod rozwój hodowli. W przyszłym roku planują dalszy wzrost pogłowia bydła przez zakup krow za pieniądze uzyskane z własnych, niepodzielnych funduszy spółdzielni.

Podobnie postąpili członkowie spółdzielni produkcyjnej w Skoczach. I oni chętnie skorzystali z pomocy państwa przy zakupie 11 sztuk jałowizny. A przy tym również sami wykazali wiele zrozumienia i włożyli wiele wysiłku, aby szybciej rozwinąć zespołową hodowlę. Zgodnie z podjętą uchwałą każdy chłop wstępujący do spółdzielni wniósł po jednej jałowicy i po

jednej owcy. Razem wniesiono tam 11 sztuk jałowizny i 11 sztuk owiec.

Aby zapewnić bydlu dostateczną ilość paszy, spółdzielcy ze Skoczów zaplanowali zwiększyć w roku przyszłym areal mieszkań do 16 ha, buraków pastewnych do 8 ha i owsa do 20 ha, z czego większość wykorzystają na pasze treściwe.

Postępowanie spółdzielców z Marcinowa, Skoczów i wielu innych, które uczyniły tak samo, jest słuszne, dalekowzroczne. Bo przecież nie sztuka rozwinąć hodowlę, czy inną gałąź produkcji rolnej tylko za pieniądze wypożyczone z banku, które tak bardzo potrzebne są krajowi i na inne niemniej ważne wydatki. Trzeba pracować naprawdę po gospodarsku, pożyczając od państwa tylko tyle pieniędzy, ile wymaga konieczność. Resztę na tomiast uzupełnić własnymi siłami, by dobry start był gwarancją pomyślnego rozwoju wspólnego gospodarstwa.

Takie podejście do sprawy pozwala wyraźnie widzieć perspektywy dalszego rozwoju zespołowego gospodarstwa. Spółdzielcy przekonani o słuszności obranej drogi będą też z roku na rok coraz bardziej umacniać i pogłębiać swe sukcesy gospodarcze, a to z kolei zapewni im nieprzerwany wzrost dobrobytu.

Ale są jeszcze w naszym województwie takie spółdzielnie produkcyjne, które mimo iż posiadają dogodne warunki do

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Marynarze nowych Chin



W Dairen w Chinach Ludowych znajduje się Szkoła Marynarstwa Handlowej. Na przyszłych marynarzy kształcą w niej obok mężczyzn — 47 kobiet. Na zdjęciu: słuchacze szkoły ustalają kurs statku, na którym odbywają praktykę.

## Gmina Trzcianne przygotowuje się do uroczystego obchodu

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w gminie Trzcianne przeprowadzono dotychczas 46 zebrań gromadzkich, szkolnych, sołtysovskich i członków Gminnej Rady Narodowej, w których udział brało 2040 osób. Przeprowadzono 26 odczytów i pogadanek przy udziale 1722 słuchaczy — zorganizowano 4 wieczory dyskusyjne, 5 akademii. Szeregi TPP-R powiększyły się o 149 nowych członków.

W obchodach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej bierze szeroki udział nauczycielstwo i dzieci szkolne. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły szkoły

w Trzciannie i w Bajkach-Starych. Młodzież trzciańskiej szkoły, występuje w innych szkołach i w gromadach gminy, popularyzując pieśni i poezję radziecką.

Z ofiarnym nauczycielstwem i aktywnym gminnym współpracującym chłopem, wyrazem czego są liczne realizowane zobowiązania, podjęte dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej, dotyczące wykopania i kopowania roślin okopowych, przedzimowych orak, oczyszczania pól z kamieni, całkowitej realizacji planowanych dostaw i spłaty podatków, naprawy dróg, budowy grobli i melioracji rowów, higieny i porządkowania zagrod — oraz prenumeraty prasy.

Na szczególne wyróżnienie zasługują chłopcy z gromady Zubole, którzy dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji budują 500 metrową groblę i jako zobowiązanie długofalowe — 560 m bież. rowu melioracyjnego na łąkach błotnistych i torfowiskach. Powołany w tym celu gromadki komitet w skład którego między innymi weszli: Władysław Ciciorko, Aleksander Puchalski, Konstanty Czajkowski i Czesław Łukowski przykładowie przoduje w całej gromadzie.

Na terenie całej gminy — trwają przygotowania, aby w dniu 7 października br. godnie uczcić 36 rocznicę zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej.

A. Zawadzki  
przewodniczący zarządu  
gminnego TPP-R

## Z kraju

LUBLIN. — Robotnicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych zorganizowali wieczór pieśni i tańca dla chłopów z gminy Bełżec pow. lubelskiego, z którymi utrzymują stały kontakt w ramach łączności miast z wieś.

Spotkanie chłopów z robotnikami upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze. Chłopi żywo oklaskiwali radzieckie i lubelskie regionalne pieśni i tańce. W koncercie wystąpiły zespoły świetlicowe Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych, chór Okręgowej Rady Związków Zawodowych, orkiestra Filharmonii Lubelskiej i artyści Teatru im. J. Osterwy.

Po koncercie robotnicy omówili z chłopami sprawę najbliższego zjazdu na wieś z ekipą techniczną.

WALBRZYCH. — Spółdzielnia pracy w Walbrzychu rozbudowała sieć swoich punktów usługowych. Np. Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. L. Waryńskiego uruchomiła w Walbrzychu trzy wzorowo prowadzone dzielnicowe Domy Mody oraz kilka punktów w górniczych osiedlach. Punkty te wykonują miesięcznie setki mundurów górniczych. Obecnie spółdzielnia przygotowuje uruchomienie nowych punktów usługowych. Będą to m. in. punkty pogotowia krawieckiego, reperacji bielizny osobistej oraz pościelowej dla mieszkańców Domów Młodego Górnika, hoteli robotniczych itp.

# Grzegorz Kunawin — bojownik o wolność narodu polskiego i radzieckiego

Gdy kraj nasz był deptany i niszczonej stopą okupanta hitlerowskiego, oczy wszystkich patriotów, wszystkich ludzi pracy na całym świecie, którzy pragnęli pokoju i sprawiedliwości, zwracały się w stronę Związku Radzieckiego, skąd gromiąca faszystów szła Armia Radziecka — wyzwolicielka narodów.

Wojska radzieckie po zwycięstwie pod Stalingradem, w którym okryły się nieśmiertelną chwałą, szybko posuwały się naprzód — na zachód, do Berlina, by dobić faszystowskiego wroga, tak żeby nigdy już więcej nie mógł zagrażać ludzkości.

Lecz niefatwe było osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa. Wróg, przeczując swoją bliską zgubę, bronił się zaciekle, mając jeszcze wiele żołnierzy i sprzętu wojennego.

Jednym z pierwszych oddziałów Armii Radzieckiej, który wszedł na ziemię polską, była jednostka piechoty, w której pełnił ofiarą służbę starszy szeregowiec Grzegorz Kunawin. Jednostka ta miała za sobą wiele zwycięskich walk z hitlerowcami. Żołnierze tej jednostki stali się jak najlepiej wykonać swoje zadania bojowe. Byli świadomi zaszczytnych obowiązków wobec narodu radzieckiego i wszystkich ucieszonych narodów. Ich wolę zwycięstwa stała hartował organizator partyjny kompanii — Grzegorz Kunawin, Bohater Związku Radzieckiego, członek wielkiej partii Lenina-Stalina.

Oddział, w którym walczył Grzegorz Kunawin, w miesiącu lipcu 1944 r. zajął stanowiska bojowe pod wsią Harasimowice w pow. sokólskim. Mieszkańcy wsi z radosnym drżeniem serc oczekiwali z godziny na godzinę wkroczenia wyzwolicieli — żołnierzy radzieckich.

Lecz wróg skoncentrował znaczne siły w rejonie Harasimowicz i zajął dogodne stano-

wisko obronne. Widać było, że faszyci będą się bronić zaciekłe, gdyż las koło wsi Harasimowice i sąsiednie wzgórza miały ważne znaczenie dla dalszego rozwijania ofensywy wojsk radzieckich.

Zapadła gwiazdista noc. Grzegorz Kunawin, robotnik kolejowy z dalekiego Uralu, organizator partyjny kompanii, wiedział, jak trudne zadanie czeka jego i towarzyszy w jutrzejszym boju o wieś Harasimowice, o kawałek ziemi polskiej, gdzie matki usypiają dzieci, szepczą im cichutko, że niedługo już wolność, że niedługo

i ofiarności wykazał już na przedpolach Moskwy. Ranny wte dy ciężko nie opuścił pola walki, póki w rękach mógł utrzymać automat.

„O świecie — przez rzekę Swidrę — w porannej mgłę przeprawił się pluton Grzegorza Kunawina, bez strzału, bez artylerijskiego przygotowania, żeby zaskoczyć hitlerowców. Ale stojące na wzgórzu pod lasem, ciężkie karabiny maszynowe wroga, z przycajoną obsługą zauważyły ich. Wybuchły długie serie wystrzałów.

Grzegorz Kunawin w okamgnieniu podrywa swój oddział do szturm:

Z okrzykiem „Naprzód za Ojczyznę, hurra!” oddział radziecki z Grzegorzem Kunawinem na czele dopada pierwszych okopów wroga.

Wtem z boku odezwał się inny karabin maszynowy. Okopany na wzgórzu, z odległości stu metrów stanął śmiertelnie niebezpieczeństwo dla żołnierzy radzieckich.

Grzegorz Kunawin rzuca się sam jeden, aby unieszkodliwić jak najprędzej nieprzyjacielski karabin. Decyzję tę podejmuje w ciągu sekundy. Zdaje sobie sprawę z tego, że od jego zachowania się zależy zwycięstwo towarzyszy biegających za nim i zdobywie wsi Harasimowice.

Nieprzyjacielski karabin maszynowy strzela bez przerwy. Grzegorz Kunawin dobiega do niego i rzuca się na lufę karabinu, aby zastąpić własnym ciałem nadbiegających towarzyszy.

Karabin maszynowy zamilkł, wróg rzucił się do ucieczki. Wzgórze zostało zdobyte.

Postać Grzegorza Kunawina stała się przykładem dla innych żołnierzy oraz symbolem walki i wiary w zwycięstwo. Żyje on nadal w pamięci ludzi radzieckich, w pamięci towarzyszy swojej jednostki bojowej, która zakończyła wojnę wspaniałym zwycię-



Bohater Związku Radzieckiego  
Grzegorz Kunawin

„Naród polski śle uczucia gorącej przyjaźni i wdzięczności bratnim narodom radzieckim, pozdrawiając z całego serca bohaterską i sławną pogromczynię faszystów — niezwyciężoną Armię Radziecką — naszą Wyzwolicielkę i wierną, niezawodną, niepokonaną straż pokoju”

B. BIERUT

## Obnośna sprzedaż książek przez młodzież

Sprzedano 2 tys. egzemplarzy

W obnośnej sprzedaży książek zorganizowanej w sobotę i niedzielę przez Dom Książki, udział wzięło 124 dzieci z białostockich szkół podstawowych. Mimo niesprzyjającej pogody młodzież odwiedziła mieszkańców Białegostoku, sprzedając im książki autorów radzieckich i polskich.

Do wyróżniających się uczniów, którzy rozprowadzili dużą ilość egzemplarzy książek radzieckich należy zaliczyć Tadeusza Popławskiego, ucznia szkoły nr 5, Piotra Michalczyka ze szkoły nr 3, Józefa Domanowskiego, ucznia szkoły nr 11, Jana Parniewicza ze szkoły nr 18 i Irenę Ejsmont, uczennicę szkoły 15. Ogółem młodzież rozprowadziła około 2 tys. egzemplarzy książek. (as)

## Konkurs na rysunek

W Miesiącu Pogłębień Przejazni Polsko - Radzieckiej ogłoszony został konkurs na rysunek o tematyce przyjaźni polsko - radzieckiej dla dzieci ze szkół podstawowych na terenie całego kraju.

Naczelnym zadaniem konkursu jest dalsze pogłębienie żywych i szczerych uczuć przyjaźni dzieci polskich dla ludzi radzieckich za odzyskaną wolność, za zbudowanie szczęśliwego dzieciństwa, za możliwość spokojnej pracy i nauki, rozkwit dobrobytu i kultury oraz za nieugiętą walkę o pokój.

Tematem rysunków wykonywanych przez dzieci szkół białostockich będą bohaterowie lub sceny z widzianych filmów radzieckich. Na sześciu szkolnych konkursach przeprowadza komisja konkursowa w skład której wchodzi: kierownik szkoły, nauczyciele rysunku oraz przedstawiciele komitetu rodzicielskiego.

Konkurs ten cieszy się dużym zainteresowaniem wśród dzieci naszych szkół. Uczniowie szkoły nr 4 w Białymstoku złożyli już ponad 10 rysunków, przedstawiających sceny z oglądanych filmów radzieckich. (as)

## SOŁTYSI POMOGĄ GÓRNIKOM

# Prawda o kopalni obala wrogie plotki

Dużo słyszał o kopalniach i życiu górników sołtys Antoni Pachucki z gromady Tauroszycki. Interesuje go wspaniały rozwój naszego przemysłu. Pragnie też całym sercem ciągłego rozkwitu naszej Ojczyzny. To pragnienie znalazło wyraz w jego obywatelskiej postawie, kiedy na punkt skupu odwoził zboże i ziemniaki, wywiązując się z dostaw w 120 procentach. Przyczynił się do dobrego przykładem do zachęcenia mieszkańców swej gromady, by rozliczyć się z państwem w terminie.

Praca i przykład sołtysa Pachuckiego dały dobre wyniki, bo wieś wywiązała się z dostaw już w 90 proc. Pachucki — to sołtys naprawdę wzorowy. Z całym oddaniem pracuje w swojej gromadzie. Rozumiejąc potrzebę rąk do pracy w przemyśle jest jednym z najgorliwszych werbowników młodzieży chłopskiej do przemysłu. Przekonał się na przykładzie własnej i innych gromad, że wieś może i powinna dostarczyć chleb miastu, a synowie chłopscy mogą zasilić czekającą na ich pracę przemysł.

Alie w swej pełnej zrozumienia celu i gorliwej pracy werbunkowej napotykał na liczne trudności. Ich zasadnicze źródło tkwi we wrogich plotkach kułackich, że praca w kopalni jest niebezpieczna, że nieopłacalna, że górnikom grozi zasypianie ziemią (?). Takie i tym podobne wyssane z palca bred-

nie nieraz docierają do młodych chłopców. Plotkami bronią się kułacy przed utratą siły najemnej. W wyjeżdżających bowiem do przemysłu chłopcach tracą parobków, których mogli wkorzystać.

Na niejedną kułacką plotkę natrafił sołtys Antoni Pachucki. Ale nie szczędził wysiłków, by przekonać swych sąsiadów i znajomych o korzyściach pracy w przemyśle węglowym, o wysokich zarobkach i doskonałych warunkach bytowych, jakie państwo nasze stwarza górnikom.

A jednak gorliwa agitacja sołtysa rozbijała się często o jedno pytanie — „A czy widzieliście sołtysie kopalnię? Czy widzieliście, jak żyją górnicy“?

Na to pytanie nie umiał odpowiedzieć. Nigdy nie widział kopalni. Znal ją tylko z gazet i opowiadań górników, którzy przyjeżdżali do jego wsi, by zachęcić młodzież chłopską do obrania zaszczytnego zawodu.

\*\*\*

Z sołtysiem Pachuckim rozmawialiśmy długo o wrażeniach wyniesionych z pobytu „pod ziemią“.

— Niech mi teraz kto spróbuje powiedzieć, że w kopalni jest źle, niech spróbuje powtórzyć, że górnikom grozi niebezpieczeństwo. Byłem w kopalni. Widziałem. Byłem na samym „przodku“ i razem z sołtysiem Pietraszewskim próbowaliśmy wydobywać węgiel. Wspaniale są urządzenia i maszyny górnicze, które odcinają ze ściany całe bloki węgla i kruszą je na drobniejsze części. Transport węgla jest poruszany prądem. Praca górnika nie jest więc niebezpieczna, wymaga tylko dobrego poznania. Byłem też w stołówce górniczej w Miechowiecach, widziałem jak smaczne obiady z 3 dań dostaje codziennie każdy górnik.

I teraz jeszcze lepiej zrozumiałem dlaczego moja wieś i każda wieś w Polsce powinna sprzedać państwu zboże w terminie. Zrozumiałem, że górn-

kiwi trzeba dostarczyć dużo chleba, żeby mógł dobrze pracować.

Sołtys Pietraszewski tak zapalił się do pracy w kopalni, że chętnie pozostałby tam na zawsze.

O swym podziwie dla wspaniale rozwijającego się przemysłu węglowego mówili także sołtysi Konstanty Paul z gromady Komaszówka w pow. augustowskim i Antoni Zieliński z gromady Borkowo w pow. kolneńskim. Do pięknej i bohaterskiej pracy w górnictwie zachęcać teraz będą chłopów ze swych wsi, opowiedzą o przodujących górnikach z Białostocznym, którzy już pracują w kopalni Miechowiece. Sołtysi są pewni, że akcja werbunkowa do przemysłu węglowego na terenie naszego województwa przebiegać będzie jeszcze sprawniej niż dotychczas, że do wydobywania czarnych diamentów stanie liczy zastęp młodych białostoczian, którzy pracować będą dla dalszego rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny. (mb)

## Dzieci szczęśliwego kraju



Corzystając z pięknej pogody, dzieci pracowników sowchozu „Karawajewo“ w obwodzie Kostrowskim spędzają czas w ogródku sowchozowym. Opiekę nad dziećmi rozciąga fachowy personel pielęgniarski. (Fot — CAF)

## Kaflarnie współzawodniczą w Cynie Październikowym

Robotnicy, pracownicy instytucji i chłopci pracujący podejmują dalsze zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Ostatnio załoga Fabryki Kaflów w Orli w powiecie bielskim na naradzie roboczej podjęła cenne zobowiązanie. Zakład nr 3 wezwał do współzawodnictwa zakład nr 2 o przekroczenie planu produk-

cji o 10 proc. do końca IV kwartału br. Obie załogi wyprodukują ponad plan 10.664 kaflów co da 20.500 zł oszczędności.

Celem przyspieszenia rocznego planu zostały również podjęte zobowiązania indywidualne.

Formiarz Jan Dęboruk do końca bieżącego roku wyprodukuje 300 kaflów ponad normę, Borys Taranta wyprodu-

kuje 150 sztuk kaflów ponad normę, a Michał Orda — 60 sztuk.

Za przykładem Fabryki Kaflów w Orli podjęły zobowiązania cegielnie połowe. Robotnicy cegielni połowej w Sakach naprawią wyjazd od szosy do cegielni, co da 1500 zł oszczędności.

Zobowiązanie podjęli również robotnicy cegielni w Trześcielcu w gminie Narew. Postanowili oni wypalić ponad plan 1500 sztuk cegieł. Cegielnia Nowoberezowo zwiększy wykop gliny o 50 proc., a cegielnia Progałę wyprodukuje ponad plan 1500 sztuk cegieł surówki.

Robotnicy betoniarń w Bielsku zobowiązali się podnieść jakość produkcji dachówek, nie wypuścić żadnego braku i zwiększyć produkcję o 70 sztuk dachówek dziennie począwszy od 19 ub.m. do 19 listopada. Dzięki temu osiągną oni w miesiącu o 1750 sztuk dachówek więcej. (mb)

## Więcej troski o sprawy bytowe robotników PGR w Czartajewie

Załoga PGR w Czartajewie w powiecie siemiatyckim zwycięsko zakończyła jesienną kampanię siewno-wykopkową. W terminie zostało zebrane zboże, ziemniaki i buraki. Wysokie plony zboża i ziemniaków świadczą o tym, że załoga tego gospodarstwa włożyła dużo wysiłku w podniesienie plonów. W gospodarstwie tym zebrano po 310 q z ha buraków, po 154 q ziemniaków i około 15 q ziarna z hektara.

Ale osiągnięcia te nie mogą przesłaniać braków i niedociągnięć jakie istnieją w tym gospodarstwie. Szczególnie utrudnia życie robotnikom rolnym brak troski o ich sprawy bytowe ze strony dyrekcji zespołu PGR w Rudce. Idzie zima, a robotnicy nie posiadają jeszcze opalu. Mieszkania również nie zo-

stały na czas wyremontowane jak np. mieszkanie Aleksandra Jakubika i wielu innych.

Przypominamy więc kierownictwu zespołu PGR w Rudce, by więcej niż dotychczas wniknęło w potrzeby ludzi pracy, a osiągnięcia produkcyjne będą jeszcze większe. (mb)

## Gdy ktoś chce założyć tłumik aby korespondent umilkł

W dniach 29 — 30 września br. w Komendzie Wojewódzkiej PO „SP“ odbywała się odprawa pracowników z powiatów. W związku z tym miał być dla nich zapewniony nocleg. Nocleg był, owszem, ale jaki? Jak wynikało z li-

stu naszego korespondenta, niektórzy z przybyłych zmuszeni byli przysiedzieć całą noc na ławce pod gołym niebem, ponieważ zabrakło koców.

W sprawie tej interwenowaliśmy i... otrzymaliśmy z Komendy Wojewódzkiej PO „SP“ takie oto wyjaśnienie: „Niech się nie zdaje przyjeżdżającym na odprawę, że Komenda Wojewódzka PO „SP“ to hotel, w którym warunki noclegowe mogą być nadzwyczajne i my wględem danej osoby wyciągniemy konsekwencje“.

Uważamy, że komentarze są w tym wypadku zbędne. Takie wyjaśnienia mogą nadziwić jedynie ludzi, którzy chcą założyć tłumik, aby korespondent umilkł. Ale warto odpowiedziałnym za wystąpienie takiego wyjaśnienia przypomnieć, że to właśnie w stosunku do takich amatorów tłumienia krytyki korespondenta, wyciągane są konsekwencje.



Ob. J. Jarocki, Białystok. — Jesteście pracownikiem fizycznym i nie wykorzystaliście 4 dni należnego Wam urlopu wycieczkowego za rok 1953. Obecnie złożyliście 2-tygodniowe wypowiedzenie z pracy i zapytujemy, czy przed rozwiązaniem stosunku służbowego możecie wykorzystać należne Wam 4 dni urlopu. Niestety, z chwilą złożenia rezygnacji z pracy ze strony pracownika, traci on prawo do wykorzystania zaległego urlopu.

M. Chaja

## Zakończył się wiosenno-letni turnus brygad inwestycyjnych „SP“

30 października br. zakończył się wiosenno-letni półroczny turnus brygad inwestycyjnych Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“.

W okresie pobytu w brygadach junacy — w większości młodzież wiejska — pracowali przy budowie wielkich obiektów Planu 6-letniego, różnych zakładów przemysło-

wych, osiedli robotniczych i szlaków komunikacyjnych. Wiele brygad pomagało państwowym gospodarstwom rolnym w pracach polowych.

Za wydatną pracę w brygadach setki junaków wyróżnionych zostało odznakami „Przodownik Pracy“, dyplomami uznania oraz nagrodami rzeczowymi.

## Aby rozszerzyć sieć punktów usługowych

### Konkurs Związku Spółdzielni Rzemieślniczych

Zarząd Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych zorganizował konkurs pod hasłem: „Każda spółdzielnia wykonuje i przekracza plan rozwoju sieci punktów usługowych oraz wykonuje i przekracza plan wartościowy usług przemysłowych i nieprzemysłowych“.

Zaraz po ogłoszeniu konkursu w białostockiej delegaturze ZSPiRz odbyła się narada przedstawicieli Związków Branżowych oraz sekretarzy organizacji partyjnych z tych związków, które po zapoznaniu się z celem zorganizowanego konkursu obsłużyły narady pracowników wszystkich spółdzielni na terenie województwa.

Konkurs znalazł szeroki odzew wśród załóg spółdzielni. Gremialne przystąpienie do konkursu 99 spółdzielni świadczy o zrozumieniu poważnego zadania jakie ma spełnić konkurs w polepszeniu jakości produkcji oraz zwiększeniu ilości punktów usługowych.

Przykładem tego jest ilość reklamacji, których jeszcze w wrześniu br. nadesłano 6 do spółdzielni krawieckich: „Lizanka“ w Suwałkach, „Kobietka“ w Augustowie i „Pokój“ w Białymstoku, a już w miesiącu ogłoszenia konkursu — październiku tylko 2 i to tylko do Spółdzielni „Pokój“, w której brakujące nieodpowiednio klasyfikują gotowe wyroby zaliczając wyroby niższej jakości do gatunków wyższej jakości.

Poważnie natomiast spadła wartość reklamacji nadesłanych w tych dwóch miesiącach. Przyjmując, że wartość reklamacji nadesłanych we wrześniu wynosiła 100, to już w październiku — tylko 8.

Osiągnięcia uzyskane przez spółdzielnie w konkursie ogło-

szonym przez Zarząd Związku Spółdzielni zostaną ogłoszone po zakończeniu konkursu, który trwa przez IV kwartał br. — tj. w styczniu przyszłego roku. (jo)

## Słuszny kierunek rozwojowy spółdzielni gwarantuje szybki dobrobyt jej członkom

(Ciąg dalszy ze str. 3)

produkcji zbóż kwalifikowanych, roślin przemysłowych, czy rozwój hodowli nie obrały sobie jeszcze właściwego kierunku. Wyczekują nieraz na przyznanie im znacznych pożyczek państwa i w tym jedynie widzą możliwość rozwinięcia gospodarki. Sami natomiast nie czynią nic, by ustalić własny kierunek rozwoju i stworzyć ku temu odpowiednie podstawy. A wydziały agronomiczne i polityczne POM oraz państwowa służba rolna nie zawsze spieszą takim spółdzielcom z należytą pomocą i radą.

Takie zjawisko występuje na przykład w spółdzielni produkcyjnej Olszewo w pow. oleckim. Wprawdzie członkowie tej spółdzielni mają warunki rozwoju ze spożywaniem gospodarki hodowlanej, posiadając odpowiednie budynki gospodarcze dla inwentarza żywego jak i 24 ha dobrych łąk i 20 ha pastwisk oraz dobrą glebę, na której prócz zbóż można uprawiać rośliny pastewne, ale zbyt mało jeszcze zajmują

się tym zagadnieniem. Za kredyty uzyskane z banku kupili 6 sztuk bydła i na tym się skończyło. Nie wniesiono jednak — mimo podjętej uchwały — ani jednej sztuki bydła z własnej hodowli oczekując widać na dalsze kredyty od państwa.

Takie stanowisko jest całkowicie niesłuszne. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że państwo chętnie udzieli pożyczek każdej spółdzielni. Pragnie bowiem, by spółdzielcy żyli coraz dostatniej i kulturalniej, by z roku na rok podnosili swe dochody. Ale z drugiej strony chce, aby i chłopci-spółdzielcy rozumie li, że do rozwoju wspólnej gospodarki konieczny jest przede wszystkim ich własny wkład i wysiłek. W ten tylko bowiem sposób, przy pomocy państwa — własną pracą można zapewnić wspólnej gospodarce trwałe i mocne podstawy. A gdy osiągnie się już własny dochód, można będzie przeprowadzić dalsze inwestycje, jak budowa nowoczesnej stajni, chlewni czy obory, by w dalszym ciągu

zwiększać dochodowość, podnosić dobrobyt członków.

### O rentowną gałąź produkcji rolnej

Sprawa właściwej oceny kierunku rozwojowego spółdzielni, nastawienia się na odpowiednią gałąź produkcji rolnej, powinna być tematem dyskusji nie dopiero wtedy, gdy spółdzielnia zostanie już zorganizowana, ale znacznie wcześniej, jako jedna z form agitacji przy organizowaniu kolektywnego gospodarstwa. Tą drogą można bowiem wyraźniej pokazać wstępującym chłopom, jakie mają perspektywy w zespołowej pracy, a następnie przekonać ich o słuszności obranego kierunku produkcji.

Nieukazywanie tych perspektyw stwarza niekiedy trudności już w początkowym okresie zespołowej pracy. Przekonał się o tym np. spółdzielcy w Gąskach, czy Jaśkach w pow. oleckim, którzy przez dwa lata forsowali produkcję roślinną, nie zwraca-

NA MARGINESIE VI SESJI MRN

# Białostocka gospodarka miejska źle przygotowana do zimy

Okres zimowy jest surowym egzaminatorem sprawności gospodarki miejskiej.

Zimą ubiegłych lat gospodarka miejska niedostatecznie wywiązywała się ze swych obowiązków, dopuszczając do takich wypadków jak przerwanie komunikacji miejskiej, poważne okaleczenia z powodu gołedzi na chodnikach, zaciekanie izb mieszkalnych itp. Czy takie wypadki i w tym roku zaistnieją i czy gospodarka miejska poddała swym zadaniom, przekonamy się później. Ale już obecnie warto poczynić pewne uwagi odnośnie przygotowań do zimy naszych przedsiębiorstw komunalnych, gdyż

## PRZYKOTOWANIE ZADECYDUJĄ O POMYŚLNEJ WALCE Z TRUDNOŚCIAMI

Okresu jesienno-zimowego. Wydawałoby się, że imponująca liczba ponad 700 wyremontowanych izb mieszkalnych wielu białostoczanom zlikwiduje kłopoty. Tak byłoby niewątpliwie, gdyby Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane (MPR-B), które wykonuje remonty, zamieszkującym budynki zagrożone.

Na skutek braku dyscypliny wśród pracowników, brakობstwa panoszącego się w MPR-B oraz wadliwego systemu pracy (przyjmowanie robót budowlanych narzucanych przez WKPG) remonty w wielu wypadkach są wykonywane źle. Prócz wielu uzasadnionych skarg mieszkańców świadczą również o tym liczne uwagi w protokołach zdawczo-odbiorczych. Przy biernej i bezradnej postawie Wy-

## Pracownicy Woj. Zarządu Wodno-Melioracyjnego wykonają roczny plan do 30 listopada

Na cześć rocznicy Wielkiego Października pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Wodno-Melioracyjnego zobowiązali się roczny plan rzeczowy i finansowy w zakresie robót wodno-melioracyjnych na rok bieżący wykonać do dnia 30 listopada, a wszystkie czynności dotychczas przyjęcia wykonanych robót, zwrotu wszelkich materiałów z budów do głów magazynu oraz inwentaryzacji — do dnia 31 grudnia br.

działu Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej,

## MPR-B IGNORUJE ORZECZENIA KOMISJI ORAZ NIE LIKWIDUJE „USTEREK”

poczynionych w pracy. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa remontów w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych, dla którego MPR-B wykonało remonty zaledwie 48 proc. planowanych budynków.

Prezydium MRN wyciągnie z tego niewątpliwie odpowiednie wnioski.

Obecnie, póki pogoda pozwala kontynuować prace, zarówno MZBM i MPR-B powinny zmobilizować wszystkie siły, aby szereg niezbędnych remontów bieżących wykonać jeszcze w listopadzie. Przypominamy również MZBM, że wyremontowanie blisko 100 poddaszy, które znajdują się w budynkach przez niego administrowanych dałoby tyleż mieszkań lokatorom, zamieszkującym budynki zagrożone.

## NIEZBĘDNE JEST WYZBYCIE SIĘ BIUROKRATYZMU,

zaśniedziałości, pracy wyłącznie z biurka, a konieczna jest

twórcza inicjatywa, wyjście w teren, zapoznanie się z potrzebami ludzi pracy oraz większa wrażliwość na nie.

W akcji przygotowań gospodarki miejskiej do zimy duża odpowiedzialność spoczywa także na Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Jego to zadaniem jest usuwanie zimą opadów śnieżnych, błota, lodu, posypywanie piaskiem chodników w wypadku gołedzi itp.

Przyjrzyjmy się, czy przygotowania ZOM-u dają gwarancję bezpieczeństwa przechodniom zimą, czy pozwalają na sprawne kursowanie komunikacji miejskiej.

ZOM wprawdzie zaopatrył się już w znaczne ilości piasku i soli. Ale magazynowanie ich w jednym miejscu, z góry przekreśla sprawne użycie w potrzebie piachu lub soli.

Twierdzenie ZOM-u, że nie ma kredytów na wybudowanie w różnych punktach miasta szopy do przechowywania tych materiałów dowodzi bezradności, gdyż do przechowywania piachu czy soli można np. zrobić o wiele taniej duże skrzynie, które z powodzeniem zastąpią nieczyszczalne w planach ZOM szopy.

ZOM nie zatroszczył się także o pługi śnieżne. Niezbędna

i konieczną do wykonania przez ZOM czynnością w najbliższym czasie jest również oczyszczenie na posesjach dołów kloacznych.

Sama jednak praca ZOM nie da pożądanego rezultatu, jeśli właściciele prywatnych posesji oraz poszczególne instytucje nie poczynią również przygotowań do zimy. Prócz zabezpieczenia przewodów wodociągowo-kanalizacyjnych (narażonych na działania atmosferyczne), dopatrzenia kotłów centralnego ogrzewania i przeszczenia palaczy (co powinno już być wykonane) powinni także zaopatrzyć się w sól techniczną i piasek. Zimą zaś na właścicieli prywatnych posesji ciąży obowiązek oczyszczania, wysypywania chodników i ulic.

## WYSOKIE KARY ADMINISTRACYJNE NA NIEBAŁYCH LUB OPORNÝCH

pod tym względem powinny być bodźcem do należytego wywiązywania się ze swych obowiązków.

Opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych i sądząc po przygotowaniach w roku bieżącym możemy stwierdzić, że tylko Zarząd Zieleni Miejskiej dobrze wykona swą pracę zabezpieczenia plant i zieleńców przed mrozem.

Jak z powyższego widać gospodarka miejska Białostoku nie jest jeszcze należyście przygotowana do sezonu zimowego.

Ale możliwość do poprawy jest. Trzeba tylko skupić wszystkie siły do tej akcji, trzeba włączyć do niej komitety blokowe i rzesze mieszkańców. Trzeba usprawnić kontrolę nad wykonaniem remontów.

Tylko natychmiastowa i energiczna praca poszczególnych wydziałów gospodarki komunalnej, instytucji, komitetów blokowych oraz mieszkańców może usunąć braki i zaniedbania w dotychczasowych przygotowaniach. W przeciwnym razie powtórzą się smutne doświadczenia lat ubiegłych, a do tego dopuścić nie wolno. (KD)

## 2000 ZŁOTYCH NA FBSiOK Uczennice Liceum Ogólnokształcącego Nr 2 odpowiadają na apel Lic. Pedagogicznego

„Nasi rodzice wykonają w pełni obowiązkowe dostawy”

Na zebraniu rady pedagogicznej i samorządu szkolnego uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku podjęły szereg uchwał, związanych z akcją zbiórki na Fundusz Budowy Szkół i Ośrodków Kultury, Złotem Młodych Przyjaciół ZSRR w Harasimowiczach oraz terminowym wywiązaniem się z obowiązkowych dostaw rodziców uczennic pochodzących ze wsi.

W odpowiedzi na apel Liceum Pedagogicznego uczennice II Lic. Ogólnokształcącego zobowiązały się wpłacić 2 tys. złotych na FBSiOK. Podjęto także szereg zobowiązań dla uczczenia Złota Młodzieży, który odbędzie się na zakończenie Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko - Radzieckiej 8 bm. w Harasimowiczach, w pow.

sokólskim, gdzie znajduje się grób bohatera Związku Radzieckiego, Grzegorza Kunawina.

Ponadto uczennice chłopskiego pochodzenia zobowiązały się spowodować, aby ich rodzice w pełni wywiązali się z obowiązków wobec państwa.

Liczne plansze i wykresy będą obrazować przebieg obowiązkowych dostaw rodziców, a te uczennice oraz klasy, które osiągnęły najlepsze wyniki w pracy uświadamiającej będą nagradzane.

Do masowego udziału w akcji uświadamiającej rodziców i ofiarnych świadczeń na FBSiOK uczennice II Lic. Ogólnokształcącego wezwwały Lic. Ogólnokształcące nr 1.

G. Juchniewicz korespondent

W Białostockich Zakładach Pasmanteryjnych

## Brygady młodzieżowe realizują zobowiązania

Chociaż w Białostockich Zakładach Pasmanteryjnych na tablicy współzawodnictwa widniały wysokie cyfry przekroczenia norm dziennych, jednak jakość produkcji pozostawała wiele do życzenia.

Tak było do października, do chwili gdy cała załoga zebrała się w świetlicy, aby dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej podjąć nowe zobowiązania. Wówczas w imieniu brygady młodzieżowej „Młoda Gwardia” wystąpiła Felicia Kuśnierowicz, przodująca robotnica, pełniąca funkcje sekretarza koła ZMP.

Podniesienie jakości produkcji zależy tylko od nas — mówiła Kuśnierowicz — od całej załogi, a przede wszystkim od młodzieży, której jest przecięt w zakładzie 90 proc. Wytwarzając radośnie Rewolucji, brygada „Młoda Gwar-

dia” postanawia podnieść jakość produkcji i jeszcze bardziej dbać o czystość maszyn i zmniejszenie odpadków. Takie same zobowiązania podjęły inne brygady młodzieżowe, których w białostockiej fabryce pasmanterii jest 6.

Młodzież realizuje już te zobowiązania. W maszynowni, przy każdym prawie warstwie zakładowym jest cztery członkowie organizacji ZMP, 50 członków organizacji ZMP-owskiej przystąpiło do współzawodnictwa o jak najlepsze wykonanie postanowień.

W walce tej przoduje brygada Felicii Kuśnierowicz i Moniki Boguckiej. Młodzi robotnicy zakładu, rocznicę Rewolucji Październikowej witają pełną realizacją zobowiązań, dzięki którym podnieśli się jakość wykonywanych w BZP towarów. (as)

## VI FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH „Podstęp swatki”

Od 3 XI. do 5. XI. w kinie „Pokój”



„Podstęp swatki” to romantyczna historia miłości dwojga młodych Gruzinów. Rzecz dzieje się w połowie ubiegłego wieku. Śpiewak Kote kocha się w córce wzbogaconego kupca Makara — Keto. Ale uroda i posag bogatej mieszczki ściągają uwagę zubożatego

księcia Iwana, który pragnie się z nią ożenić. Tylko dzięki podstępowi swatki Kote udaje się uciec rywala.

Film jest komedią muzyczną, w której obok pięknych narodowych tańców gruzińskich i ludowych melodii widz zobaczy charakterystyczną architekturę gruzińskich miast, przyrodę tej bogatej ziemi i typowy obraz społeczeństwa XIX wieku.

Koncepcja tego filmu wzięta jest ze znanej i często wystawianej w Związku Radzieckim klasycznej opery gruzińskiej „Hunana”. (n-i)

## Jaki jest twój udział w Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych?

## PROGRAM RADIOWY

Program I na fall 1322 m  
5.20 Koncert poranny; 6.06 Program dnia; 6.50 Gimnastyka 7.20 Muzyka poranna; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.00 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Błękitna sztafeta”; 8.55 „Najpiękniejszy sen” — pieśń W. Lutosławskiego; 9.00 Dla klas VIII; 9.40 Dla przedszkolki; 11.05 Dla klas II; 11.25 Muzyka i aktualności; 12.45 Audycja dla wsi; 13.40 Utwory na altówkę w wyk J. Gornowskiego; 15.30 Dla dzieci; 17.00 Z życia ZSRR; 17.55 M. Mierzejewski; „Pieśń o 6-letnim Planie”; 18.00 „Mikrofonem po kraju”; 18.15 Z cyklu: „Wybitni wólcie radzieccy”; 18.45 Koncert wtorkowy; 20.28 Wiadomości sportowe; 21.00 „Radey pana radcy” — komedia M. Bałuckiego;

22.15 Radziecka muzyka kameralna. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00. Program II na fall 407 m  
8.00 Muzyka popularna; 14.10 Dla klas IV; 14.30 Dla klas VI; 15.10 „Huragan” — fragm. powieści Czan Li-po; 16.00 Pieśni rosyjskie i radzieckie; 17.05 Korespondencja z zagranicy; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.30 Audycja oświatowa; 19.05 Dworzak — Kreisler; Pieśń murzyńska z symfonii „Z nowego świata”; 19.10 „Dzieńcie z Makowa” — opowiadanie W. Ruseckiego; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.36 „Ulubieni kompozytorzy radzieccy”; 22.00 Felieton satyryczny S. Mroźka z tomu pt.: „Półpancerz praktyczny”; 23.00 Utwory R. Schumana. Dzienniki: 6.30, 21.00.

## Z cyklu: Zdarzenia prawdziwe

## Elokwentna blondynka

Irena zajęła miejsce na widowni. Wiedziała, że wieczór ten spędzi przyjemnie i dlatego była w dobrym humorze. Miano wyświetlać kolorowy film „Wesoły jarmark”. Główną rolę grała Maryna Ładynina, której Irena była gorącą sympatyczką. Obok Ireny siedziały dwie kobiety i mężczyzna.

Kiedy zaczęto wyświetlać reklamy i popłynęła z głośnika melodia, jedna z kobiet (ta jasna blondynka) westchnęła i zupełnie nie szeptem powiedziała nosowym głosem:

— Co za walc, co za walc... Przypomina mi się nasz wieczorek pożegnalny na wczasach. Jasiu, czy byłeś w tym roku na wczasach? Nie? Jaka szkoda. Ja to jeżdżę co roku. Tyle ciekawych osób poznałam.

I Irena zupełnie nie podstuchując dowiedziała się, kogo to blondyna poznała na wczasach. Podczas wyświetlania kroniki filmowej blondyna siedziała cicho.

— Wspomina chyba pożegnalny wieczorek — pomyślała z ulgą Irena. Za to gdy na ekranie zaczęła się rozgrywać akcja filmu, blondyna znów bez przerwy szebiszotała:

— I tobie się podoba Ładynina? Ja tam już wolę Orłow. Chociaż one są do siebie podobne, nie uważasz Jasiu?

Jasio nie raczył uważać, ale blondyna szebiszotała dalej. — Albo ten Druźnikow. Owszem przystojny, ale moim typem na przyszłość jest ten... no co to grał Fanjana Tulipana.

Kiedy na ekranie ukazały się rozszalone pola, samochód wiozący dziewczęta na jarmark i grupka młodzieńców — blondyna zaczęła wykrzykiwać:

— Przecież ja na tym filmie już byłam. No tak, ten wysoki zakocha się w tej czarnuszce. Zechce się z nią ożenić, ale jej opiekun nie będzie się zgadzał. A przewodnicząca to tylko udaje, że ten adorator jest jej obojętny. Zresztą jak każda kobieta, no nie, Jasiu? Ale się pobiorą i film zakończy się we selem obu par.

Mężczyzna siedzący obok blondyny postawił kołnierz, chociaż w kinie było ciepło. Ktoś z tytułu szebiszotała papierkami od cukierków, ktoś krzyknął „Nie przeszkadzać!”, „Ciszej tam!”.

Irena siedziała przycupnięta. Już w połowie filmu wiedziała jak akcja potoczy się dalej. Półgłosem wypowiadane uwagi blondyny co do artystów występujących w filmie i ich gry, rozpraszały uwagę Ireny. A tak się cieszyła z obejrzenia tego filmu...

Wychodząc z kinu po skończonym seansie minęła blondyn-

nę, nuczącą bez troski filmową piosenkę „Jakim ty był, takim ty ostasia”.

Irenie chciało się płakać. Z dobrego humoru nie zostało ani śladu. Pogrzebała go do reszty elokwencji blondyny, szelesz papierków w czasie jej świetlania filmu i krzyki Ireny miała zmarnowany wieczór.

Inni widzowie siedzący obok blondyny także. Jedynie blondynka była zadowolona... As.

OD 17 BIEŻ. MIESIĄCA

## Kurs dla palaczy kotłów parowych

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Białymstoku przy współudziale NOT organizuje kurs dla palaczy kotłów parowych i centralnego ogrzewania. Kurs ma na celu ułatwienie palaczom otrzymania kwalifikacji zawodowych oraz zaznajomienie ich z najnowszymi metodami ogrzewania kotłów parowych z uwzględnieniem oszczędności zużycia paliwa. Kandydatów na kurs mogą zgłaszać zainteresowane instytucje. Zamiejscowym zapewnią się internet. Otwarcie kursu nastąpi 17 listopada br. Nauka trwać będzie dwa tygodnie. Zgłoszenia przyjmuje ZDR, ul. I Maja 77, tel. 2517.

# Kronika Białostocka

## Teatry

Teatr im. A.I. Węgierki w Białymstoku: „Grzech” — pocz. o godz. 19.  
Teatr Lalek „Swierszcz” — nieczynny.

## Kina

„Pokój”: „Podstęp swatki” — pocz. o godz. 18, 18 i 20.  
„Ton”: „Płetnastoletni kapitan” — pocz. o godz. 16, 18 i 20.

## Kluby

Klub TPP-R — czynny od godz. 13 — 21. O godz. 18 — odczyt: „Architektura epoki kapitalizmu a przodujące osiągnięcia architektury radzieckiej” — wygłosi inż. Najmowicz.  
Odczyt zostanie ilustrowany przez obrazami.  
Klub MPiK czynny od godz. 13 — 21.  
Księgarnia Klubu MPiK czynna: w dni powszednie od 8 — 20, w niedziele i święta od 12 — 19.  
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.  
Udziała wszelkich porad i wskazywań w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

## Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.  
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21.

# O świetlicy mówi praca kolektywu

Jarzył się z daleka prostokąty świetlicowych okien. Uwagę przechodnia zwracał gromki śmiech, to znów echo piosenki rozlegającej się po Nowej Wsi. Był jeden z jesiennych wieczerów, które młodzież spędza radośnie i twórczo w swej świetlicy. Weszliśmy. W widnej salce przy stole siedziało może 20 osób. Dziewczęta robiły swetry, bibliotekarka Teresa Orłowska wybierała fragmenty „Czajki” Bieruikowa do odczytania na zespole czytelnicy. Reszta dyskutowała o czymś żywo...

Najpierw wypadnie nam montaż na 60-lecie urodzin Majakowskiego, dopiero później, wystawimy „Poemat pedagogiczny”. Na „Switeziankę” mamy jeszcze czas. Damy ją na Nowy Rok... Dyskusja przybrała coraz szersze kręgi, ogarniała najistotniejsze zagadnienia pracy świetlicowej.

A na czoło wszystkich zamierzeń i tych najbliższych i tych na Nowy Rok — wybijało się pewne i mocne przekonanie: musimy zrobić... musimy przygotować. Nikt tu nie mówił o sobie, każdy występował w imieniu kilku, każdy mówił za kolektyw.

I to od razu zauważyć można nie tylko w rozmowach. Pracę kolektywną widzi się wszędzie patrząc na świetlicę przez pryzmat jej dotychczasowej działalności.

\* \* \*

W ub. roku organizacja ZMP-owska w Nowej Wsi na Zlot Młodzieży w Warszawie wystąpiła Teresę Orłowską.

Przyjrzyj się dobrze wszystkiemu, zapamiętaj wszystko — mówili do niej ZMP-owcy odprawiając na stację.

Orłowska starała się jak najlepiej wypełnić polecenie młodzieży. Rozmawiała z wieloma delegatami, pytała jak pracują ich koleżanki, oglądała wspaniałe występy zespołów młodzieżowych...

Oni też rozpoczęli prawie z niczego, oni też mieli trudności — mówiła na pożółtym zebrańcu nowowiejskiej młodzieży opisując pracę i sukcesy jednego ze śląskich zespołów. — Ożywny nasz świetlicy, zabierzmy się razem do redagowania gazetki, tworzenia zespołu, uczmy się pieśni i dyskutujmy nad książkami!

ZMP-owców poruszyły słowa Orłowskiej. Już następnego dnia zebrała się grupka aktywistów: Zdzisław Mikita, Ryszard Mikłaszewicz, Rita Czerech i naturalnie Orłowska. Przez kilka wieczerów trwała opracowanie planu pracy świetlicy, opracowanie „kierunku kulturalnego natarcia na wieś” — jak potem mówiono.

Rok pracy ma już poza sobą świetlica w Nowej Wsi. 5-osobowy aktyw rozrósł się do 35 osób, ogarnął całą młodzież wsi. Rok pracy, rok bogatych do świadczeń i sukcesów. 20-osobowy zespół teatralny wystawił w ciągu roku sztukę Katajewa

## Najstarszy instytut

Dnia 1 listopada minęła 180 rocznica założenia pierwszej w Rosji wyższej uczelni technicznej — Szkoły Górniczej.

Jeszcze z czasów Piotra I przy uralskich i olonieckich zakładach przemysłowych otwarto szkoły dla przygotowania specjalistów górnictwa. W 1773 roku w Petersburgu założono Szkołę Górniczą.

Obecnie jest to Leningradzki Instytut Górniczy. W okresie swego istnienia wyszkolił on mnóstwo specjalistów, którzy wnieśli wielki wkład do rozwoju przodującej ojczystej nauki i techniki.

Wśród wychowanków Instytutu byli ludzie, którzy następnie stali się wybitnymi uczonymi: A. Karpińska, I. Gubkin, B. Bokij, W. Obruczew, N. Kurnskow, E. Fiodorow i wielu innych.

Prawdziwy rozkwit Instytutu rozpoczął się po Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, gdy jego podwójnie rozwarły się szeroko dla robotników kopalni, zakładów przemysłowych i fabryk, dla dzieci robotników i chłopów.

Profesorowie i wykładowcy Instytutu utrzymują łączność z przemysłem. Kierują oni projektowaniem, poszukiwaniami, udzielając porad na miejscu.

Za zasługi wobec ojczyzny Rząd Radziecki odznaczył Leningradzki Instytut Górniczy orderem Lenina i orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

(„Wolność”)

„Konkurencji”, Sempołowskiej „Na ratunek”, opracował montaż o walce Komunistycznej Partii Francji.

Aktualne i mówiące o sprawach wsi sztuki teatralne zyskały wielu sympatyków wśród spółdzielców ze wsi Barany i Woszczele, wśród mieszkańców Syby i Elku. Ten stosunkowo szeroki zasięg terenowy występów młodzieży z Nowej Wsi, świadczący o słusznej i dojrzałej polityce aktywów świetlicowych i kierownika ZMP-owca Ryszarda Wierczorka. Szczególnie dobrze wystawiono sztukę „Konkurencji”. W reżyserii jej młodzież otrzymała pomoc od artysty Teatru im. A. Węgierki tow. Kozłowskiego.

Jednym z najbliższych zamierzeń młodzieży z Nowej Wsi jest wystawienie „Poematu pedagogicznego” Makarenki. Choć opracowanie sceniczne dzieła wielkiego pedagoga i pisarza radzieckiego nie należy do sztuk łatwych, a tym bardziej dla teatru amatorskiego, młodzież śmiało i słusznie sięgnęła do repertuaru przeznaczonego dla teatrów zawodowych. Potrzeba tego rodzaju sztuk dla szerokiego rzesz widzów i w mieście i na wsi jest naprawdę duża i dotychczas w niewielkim stopniu zaspokajana przez nieliczne zresztą teatry amatorskie na terenie naszego województwa.

Drugim śmiałym i niemięlnie wartościowym zamierzeniem, które szybko dojrzewa do realizacji, jest satyryczny teatr kukiełkowy. Według zapewnień młodzieży zacznie on pracę jeszcze w bieżącym roku.

Oprócz zespołu teatralnego, pracuje w nowowiejskiej świetlicy zespół śpiewaczy i taneczny. W tańcu młodzież celuje, repertuar głównie opierając o tańce ludowe. Dobrze, że masowo i rewolucyjne pieśni znalazły się także w repertuarze zespołu śpiewaczego, ale na tym przecież nie kończą się zadania dobrze pracującego chóru. Trzeba włączyć pieśni regionalne z naszego terenu, przyswoić chociażby z bogatego repertuaru „Suwalszczyzny”.

\* \* \*

Tyle o pracy zespołów. Pracy wytrwałej, planowej, nacechowanej pragnieniem popularyzowania osiągnięć naszej socjalistycznej kultury.

To pragnienie znajduje również wyraz w pracy świetlicy nad ciągłym powiększaniem jej aktywów. Obecnie świetliczanie stoją przed ważnym problemem. Chodzi o przybliżenie do świetlicy starszego społeczeństwa. O większe rozwinięcie działalności oświatowej. Chodzi o stworzenie zespołu czytelników dorosłych, o rozczytanie wsi.

Rada bowiem powinna instrumentalnie zarządzać świetlicą, udzielać jej pomocy organizacyjnej, słowem czuwać nad rozwojem czytelnictwa na wsi. Takie są jej cele, takie zagadnienia podkreślano mocno na pierwszym organizacyjnym zebraniu (w kwietniu br.). Niestety. Cała działalność rady zakończyła się na zorganizowaniu loterii książkowej i wystawy książek w tegorocznych „Dniach Oświaty, Książki i Pra-

sy”. Od tego czasu minęło już 5 miesięcy, a rada nie umie sobie poradzić z ciążącymi na niej obowiązkami. Jest to o tyle dziwne, że w jej skład wchodzi m.in. przewodniczący Prezydium GRN, ob. Czesław Jabłoński i kierownik miejscowej szkoły.

\* \* \*

Z drugiej strony Elku (bo tak popularnie określa się w Nowej Wsi geograficzne położenie Stradun) jest także świetlica gminna. I tu przychodzi co wieczór młodzież i starsi, spędzając sporo czasu nad warsztatami, szachami itp. I chociaż frekwencja jest na ogół duża, jednakże charakter pracy tej świetlicy tak bardzo różni się od pracy w Nowej Wsi.

Kierowniczka ob. Danuta Recław wkłada niemało wysiłku w właściwe zorganizowanie pracy, lecz nawet najlepsze chęci i kwalifikacje jednoosobowego kierownictwa nie zapewnią rezultatów.

Zespoły nie pracują, zorganizować nowe trudno, a o działalność oświatową w ogóle nie może być mowy. Z tego chociażby względu, że aktywiści świetlicy, zresztą dość liczni (około 20 osób) nawet nie sporządzili dotychczas planu pracy. Słaby jest również kolektyw, skoro nie zdażył dotychczas wypracować form działalności.

Boryka się więc świetlica w

Stradunach z trudnościami, nie umie sobie poradzić z chuligańskimi wybrykami Stefana Zaskórskiego, Henryka Meszyńskiego i S. Ubowicza. Przeszkadzają oni na próbach, gwiżdżą i hałasują przysparzając kłopotów młodej kierowniczce.

Fakt, że takie powody potrafią wyprowadzić pracę aktywu świetlicowego z drogi ciągłego wzrostu i rozwoju, wynika z winy braku mocnego, zgranego kolektywu.

Nie twierdzimy, że młodzież w Stradunach czy Nowej Wsi nie ma w ogóle żadnych trudności obiektywnych. I tu i tam nie ma np. zbyt wielu instrumentów muzycznych i do tańca trzeba śpiewać, zespoły taneczne nie mają własnych strojów itp. Ale od razu dobrej świetlicy nie „stworzono”, trzeba o nią walczyć tak samo, jak robotnik walczy o przekroczenie normy, jak chłop o większą wydajność z hektara. Walka ta jest o tyle trudniejsza, że wygraną ma być dobry i szczęśliwy człowiek; o socjalistycznej moralności, o naukowym światopoglądzie.

Oczywiście świetlica w tej wielkiej bitwie o nowego człowieka, nie może być sama. Oczekuje pomocy i ma prawo pomocy tej żądać od Gminnej Rady Czytelnictwa i Książki i od miejscowych władz.

Z. Duplewicz

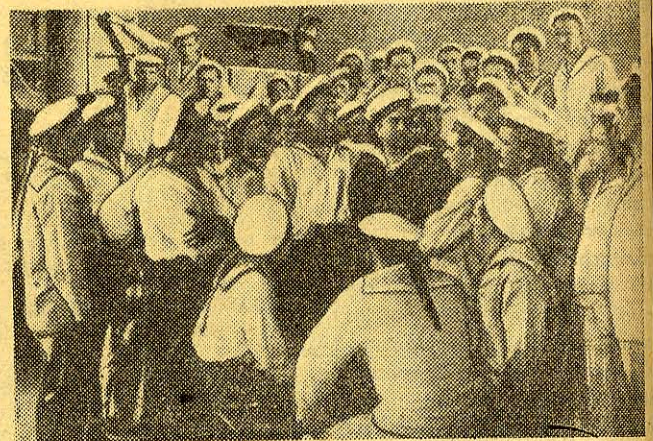
## Wielki Konkurs Filmowy

„Gazety Białostockiej”

i Okręgowego Zarządu Kin

ZADANIE NR 7

### „Admirał Uszakow”



„Latem 1919 roku imperialiści powierzyli generałowi Judeniczowi, stojącemu na czele kontrrewolucji na północy - zachodzie (w Kraju Nadbałtyckim, pod Piotrogradem), zadanie - odwrócenia uwagi Armii Czerwonej od frontu wschodniego przez zaatakowanie Piotrogradu. Załoga dwóch fortów pod Piotrogradem uległa kontrrewolucyjnej agitacji byłych oficerów i wszczęła bunt przeciwko Władzy Radzieckiej, a w sztabie frontu wykryto spisek kontrrewolucyjny. Wróg zagrażał Piotrogradowi. Ale dzięki krokom, poczynionym przez Władzę Radziecką, zbuntowane forty zostały przy poparciu robotników i marynarzy uwolnione od białych, wojskom Judenicza zadano klęskę i Judenicza wyparto do Estonii.”

(z Historii WKP(b))

## GAZETA SPORTOWA

Z RINGU

### Kolejarz (Łapy) — Budowlani (Białystok) 4:16 Gwardia — Włóknierz 16:4

W sobotę, 31 października odbył się w Łapach mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo województwa pomiędzy miejscowym Kolejarzem, a Budowlanymi — Białystok. Zwyciężyli pięściarze Budowlanych w stosunku 16:4. Goście oddali punkty walkowerem w wagach muszej i ciężkiej. Oto wyniki techniczne pozostałych walk:

w. kogucia: **Wydzierzecki** (Budowlani) pokonał na punkty **Szepietowski**, w. piórkowa: **Andrzejuk** (Budowlani) zwyciężył przez poddanie w 3 rundzie **Jankowskiego**, w. lekka: **Sokolowski** (Budowlani) pokonał na punkty **Mosiadza**, w. lekkopółśrednia: **Gwacki** (Budowlani) wygrał na punkty z **Gieldowskim**, w. półśrednia: **Lewosz** w 1 rundzie pokonał przez k.o. **Jakielca**, w. lekkopółśrednia: **Tarasiewicz** (Budowlani) wygrał na punkty z **Gąsowskim**, w. średnia: **Pietkun** (Budowlani)

### Transmisja meczu Spartak — Kraków

Polskie radio nada w środę, 4 listopada w programie II na fa-11 407 m o godz. 14.45 transmisję drugiej połowy meczu piłkarskiego Spartak (ZSRR) — reprezentacja Krakowa.

przez k.o. w 2 rundzie zwyciężył z **Wróblewskim**, w. półciężka: **Laskowski** (Budowlani), przez poddanie w 1 rundzie uzyskał zwycięstwo z **Nowickim**.

\* \* \*

W ub. niedzielę odbył się w hali sportowej mecz bokserki o mistrzostwo drużynowe województwa białostockiego pomiędzy Gwardią i Włóknierzem.

Mecz zakończył się zwycięstwem gwardzistów w stosunku 16:4. Wyniki techniczne spotkań w poszczególnych wagach:

(Zawodnicy Włóknierza na pierwszym miejscu). w. musza: **Gwardzicki** uległ na punkty **Woźniakowi** przegrywając stosunkiem głosów 2:1; w. kogucia: **Fiedorczuk** przegrał z **Pawlakiem** przez poddanie w 2 rundzie; w. piórkowa: **Antosiuk** uległ **Krawczykowi** przez t. ko. w 2 rundzie; w. lekka: **Zajko** przegrał na punkty z **Bładzikowskim**; w. lekkopółśrednia: **Rowiński** przegrał z **Fronczykiem** stosunkiem głosów 2:1, w. półśrednia: **Jakiel** już w 1 rundzie przez t.ko. uległ **Kleinowi**; w. lekkośrednia: **Rutkiewicz** zwy-

ciężył na punkty z **Chwilewskim**; w. średnia: **Kosior** przez gral przez poddanie w 1 rundzie z **Grzeslakiem**; w. półciężka: **Wolkucki** zwyciężył w 2 rundzie przez poddanie z **Olszewskim**; w. ciężka: **Zydek** (Gwardia) uzyskał punkty v.o. wobec braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu: **Kulesza**, na punkty: **Kretowicz**, **Śmiech** i **Pik**. Poziom walk z wyjątkiem spotkań w wagach muszej i koguciej słaby. Widzów ok. 400 osób.

\* \* \*

Po sobotnich i niedzielnych spotkaniach tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1) Budowlani	2 4:0 26:12
2) Gwardia	2 2:2 24:14
3) Włóknierz	2 1:3 14:26
4) Kol. Łapy	2 1:3 14:26

(H. B.)

### LIGA KOSZYKÓWKI

## Stal (Poznań) i AZS (Warszawa) na czele tabeli

W niedzielę 1 bm. rozegrano dalsze spotkania o mistrzostwo ligi koszykówki mężczyzn i kobiet. Jedyną niespodzianką była porażka koszykarzy poznańskiej Stali w meczu z warszawskim AZS — 52:55 (15:23).

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Kolejarz Warszawa — Ogniw Łódź — 72:43 (23:22); Spójnia Gdańsk — CWKS — 66:63 (31:40); OWKS Lublin — Gwardia Kraków — 33:54 (12:28); Spójnia Łódź — Budowlani Toruń — 74:72 (34:30); Kolejarz Poznań — Włóknierz Łódź — 58:60 (16:30).

W rozgrywkach koszykówki męskiej prowadzą Stal Poznań i Gwardia Kraków po 4 pkt. Włóknierz Łódź ma 3 pkt.

\* \* \*

W spotkaniach o mistrzostwo ligi koszykówki kobiet nie zanotowano większych niespodzianek.

AZS Warszawa — Gwardia Warszawa — 91:17 (42:9); Spójnia Gdańsk — Spójnia Warszawa — 33:76 (19:40); OWKS Kraków — Gwardia Kraków — 33:36 (18:19); Kolejarz Poznań — Włóknierz Łódź — 66:46 (26:22).

Przodownikiem ligi jest nadal AZS Warszawa 5 pkt. przed Kolejarzem Poznań i Spójnią Warszawa — po 3 pkt.

### Zenit — Helsinki 2:0

HELSENKI. Drużyna piłkarska leningradzkiego Zenita rozegrała 1 bm. na stadionie olimpijskim w Helsinkach mecz z reprezentacją szwedzkiej Finlandii, zwyciężając 2:0.

Bramki zdobyli w 4 min. prawy łącznik **Mariutti** i w 17 min. środkowy **Bondarew**.

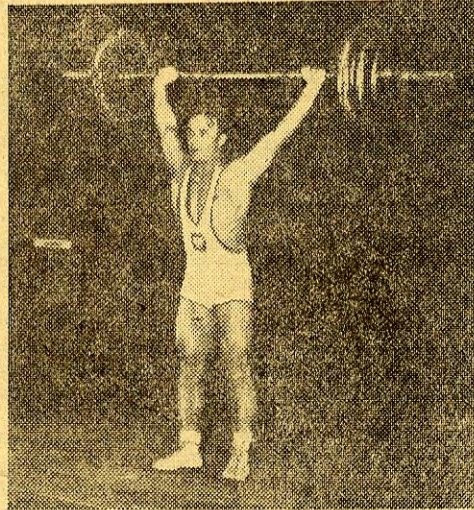
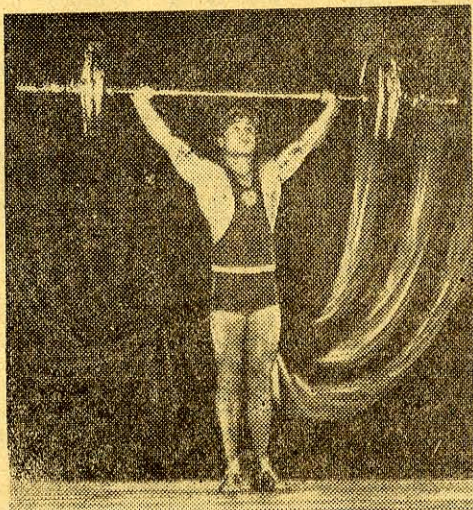
Pod nazwą reprezentacji Helsinek wystąpiła reprezentacja Finlandii.

### O mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo wojewódzkiej klasy A w tenisie stołowym uzyskano następujące wyniki:

Kolejarz wygrał wysoko z Spójnią w stosunku 11:0 (Spójnia wygrała jedynie grę mieszaną). Budowlani zremisowali z Ogniwem 6:6, (tu

## 1 REKORD ŚWIATA I 2 REKORDY POLSKI



W hali Gwardii w Warszawie, w obecności 5 tys. widzów, odbył się 30 października br. pierwszy występ szlagentów radzieckich. Reprezentacja ZZ ZSRR zmierzyła się z reprezentacją Polski odnosząc zwycięstwo 2447,5:2140. W czasie zawodów M. Kostelew pobił rekord świata w wadze lekkiej w rwaniu wynikiem 118,700 kg. Z zawodników polskich zawodnik **Fus** w wadze lekkiej w rwaniu i trójboju ustanowił nowe rekordy Polski.

Na zdjęciu: M. Kostelew (ZSRR) z lewej, **Fus** (Polska) z prawej.

(CAF — fot. St. Wdowiński)